



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 161 (13454)

Sobota, 22 sierpnia 1998 r.

cena 1Lt

DZIŚ W NUMERZE

* Niezwykły jubileusz - niezwykłej nauczycielki - str. 1,5

* Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie im. Wł. Syrokomli - 10 lat istnienia - str. 1,7

* Sobotnie rozrywki - str. 10

* Tradycyjny informator, warunki prenumeraty - str. 3

* Polacy - mistrzami Europy - str. 9

* TV - str. 11

* Festiwal w Mrągowie, fotoreportaż - str. 4

* Publicystyka, ze świata - str. 6,8

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ, NIEZWYKŁA KLASA



Jubilatka - Anna Iljutowicz wśród gości i absolwentów 8 promocji 1962 roku Wileńskiej Szkoły Średniej nr 26 (dziś - szk. J.I.Kraszewskiego).

Dworczany - to niewielka miejscowość, leżąca dziś w obrębie wielkiego Wilna. Nawet się do tej malowniczej oazy sosnowej zielonej ciszy dojeżdża miejskimi autobusami. Od razu na przystanku wita przyjeźdźnych wyrażbiony z grubego kłoca piękny świątek o surowej twarzy, jakby dopiero zszedł z ikony prawosławnej. Jest to Święty Józef, nie wiadomo tylko dlaczego rzeźbiarz kazał mu stać w pozycji piłkarza broniącego bramki przed jedenaśtometrowym rzutem karnym. Już naprzeciw jasny nowoczesny gmach - „Dwarczoniu Keramiką”. Przy wejściu - jakż to miły widok - wesoło szmerzą dwie fontanny. Właśnie tu kieruje swe kroki grupka młodzieży. I nie to, że

ta „młodzież” przekroczyła już pięćdziesiątkę i są wśród nich babcie, są dziś wszyscy uczniami i absolwentami 8 promocji 1962 roku Wileńskiej Szkoły Średniej nr 26 (dziś - szkoły im. J. I. Kraszewskiego). Przyszli tu na spotkanie ze swą młodością, a przede wszystkim - ze swą nauczycielką i wieloletnią wychowawczynią panią Anną Iljutowicz. Nie jest to zwykłe spotkanie, lecz wspaniała uroczystość, którą po 36 latach byli wychowankowie zgłowali swej wychowawczyni i nauczycielce jez. niemieckiego z okazji Jej Jubileuszu. A jubileusz jest zaiste cieżogodny. Są to bowiem 90 urodziny pani Anny Iljutowicz (urodziła się 13 sierpnia 1908 roku).

(Dokończenie na str. 5)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

KREDYT BANK PBI

ATRAKCYJNE WARUNKI OPROCENTOWANIA LOKAT

	LTL	USD
1 m.	4,5%	3,7%
2 m.	5,0%	3,7%
3 m.	7,1%	4,5%
6 m.	7,5%	4,9%
12 m.	7,6%	5,1%

ul. Liejyklos 3/1 tel. 79-11-03

10-lecie Oddziału Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie im. Władysława Syrokomli.

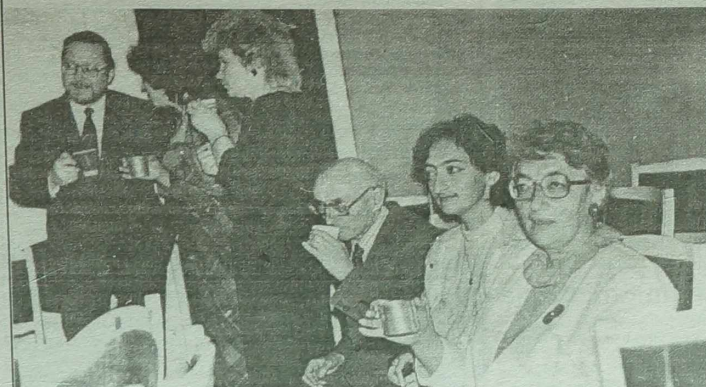
Odrodzenie mowy i tradycji naszych Ojców

Wszystko się zaczęło pół serio, pół żartem, gdy w 1988 roku powstał Związek Polaków na Litwie. Zaczęto wówczas dość szybko zakładać

koła ZPL w fabrykach i zakładach przemysłowych. Jedno z pierwszych kół powstało w Wileńskiej Fabryce Aparatury Paliwowej z ini-

cyjatywy wielkiego społecznika i zapaleńca inżyniera Jana Andrzejewskiego.

(Dokończenie na str. 7)



Podczas uroczystości obchodów 200 Rocznicy Konstytucji 3 Maja była przerwa na „małą czarną”.

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania

„Kuriera Wileńskiego” Zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Adam Bobryk - 15 Lt
Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójsćia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość), mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW”, na które można przelać pieniądze: Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius

Paszilalciziu Klientu Aptarnavimo poskyris (LTB Sostines sk. Paszilalciziu KAP) kodas 60111, sąskaita nr 1129001102 valiutine sąskaita nr 1871006099.

BANKI	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty	Lt/rubel
21.08.98	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98-4,01	2,1940-2,2608	1,0511-1,0995	-
Snoras	3,98-4,01	2,20 - 2,24	1,04-1,10	- 0,61
Litimpex	3,98-4,01	2,20 - 2,26	1,00-1,20	0,35 - 0,60
Hermis	3,99-4,02	2,21 - 2,25	1,06-1,12	- 0,58



„Przyjaźń” jak z obrazka

Różne metamorfozy przeżywała ta zaszłona dla kultury i czytelnictwa polskiego w powojennym Wilnie księgarnia z piękną nazwą „Przyjaźń”. Teraz kolejna - księgarnia w nowej szacie. Nowoczesny wystrój, przyciągające wzrok witryny i wreszcie napis nad wejściem, o który personel placówki dawno się ubiegał. W oknach - jak dawniej - witraże. Wszystko inne - nowe. Pewnie z dawnego zostanie też znana w kręgu stałych klientów księgarni życzliwość i kultura personelu. Za kilka dni „Przyjaźń” otworzy swe podwoje.



Fot.

Marian Paluszkievicz

Echo tamtych dni

Prezydent odznaczył byłych dysydentów

Wczoraj w południe w Urzędzie Prezydenta uhonorowani zostali uczestnicy ruchu dysydenckiego na Litwie, którzy jedenaście lat temu odważyli się na zorganizowanie wiecu protestacyjnego przeciwko władzy sowieckiej przy pomniku Adama Mickiewicza w Wilnie.

Nijole Sadunaite, Antanasowi Terleckasowi, Petrasowi Cidzikasowi, Vytautasowi Boguszisowi oraz innym organizatorom i uczestnikom wiecu prezydent wręczył wysokie odznaczenia państwowe.

Po ceremonii uhonorowania byli dysydenci byli na obiedzie wspólnie z V. Adamkusem.

Zorganizowany 23 sierpnia 1987 r. przed pomnikiem A. Mickiewicza na Starówce Wileńskiej wiec dysydentów był jak gdyby zapowiedzią odrodzenia na Litwie, które się rozpoczęło mniej więcej po roku. I chociaż władza sowiecka podczas wiecu nie ingerowała, później wielu jego uczestników ucierpiała od struktur represyjnych.

(ELTA)

Po operacji...

Główny doradca prezydenta powraca na Litwę

Po 2,5-miesięcznej kuracji w nie-dziele ze Stanów Zjednoczonych na Litwę powraca doradca prezydenta Valdas Adamkus Raimundas Miezėlis.

R. Miezėlis za ocean udał się na początku czerwca. 22 lipca w szpitalu miasta San Beach dokonano mu operacji gruźlicy krokowego. 67-letni doradca i najlepszy przyjaciel prezydenta twierdzi, że „nie jest on żadnym wyjątkiem, gdyż większość mężczyzn w starszym wieku zarówno w USA, jak i na Litwie skarży na schorzenia prostaty”.

Mniej więcej za pół roku R. Miezėlis powinien powrócić do USA na badania.

Doradca prezydenta już w ponie-

dziełek ma wrócić do pracy. Przede wszystkim zamierza się zapoznać z propozycjami w sprawie doskonalenia struktury Urzędu Prezydenta, przygotowanymi przez audytową firmę konsultacyjną „Arthur Andersen”.

Nieobecnego R. Miezėlisa w Urzędzie Prezydenta zastępował inny przedstawiciel wychodźstwa, 68-letni politolog Julius Szmalskzys. W maju mianowany on został doradcą prezydenta.

J. Szmalskzys w Urzędzie Prezydenta pracuje na zasadach społecznych, nie otrzymując za to wynagrodzenia. R. Miezėlis również odmówił przyjęcia wynagrodzenia za pracę w charakterze doradcy prezydenta.

Operatywność

Szybko ugaszono ogień w gmachu Sejmu

W piątek w Wilnie, w gmachu Sejmu o godz. 10 min. 58 włączyła się sygnalizacja i na komputerze ochrony ustalono miejsce pożaru - gabinet kierownika wydziału kontaktów między-parlamentarnych Rimantasa Vaitkusa. Funkcjonariusze Departamentu Ochrony Kierownictwa natychmiast ugasiли ogień, który wybuchł w wyniku uszkodzenia instalacji elektrycznej.

Jak podaje służba prasowa Sejmu, podczas incydentu ogorzała ściana gabinetu i fotel. Ani funkcjonariusze ochrony kierownictwa, ani pracownicy wydziału łączności między-parlamentarnej nie ucierpieli.

Wileńska Służba Ochrony Przeciwpożarowej wiadomość o pożarze w gmachu Sejmu otrzymała 4 minuty po godzinie 11, natychmiast na miejsce wypadku udały się cztery cysterny samochodowe i samochód specjalistyczny ze stołecznej jednostki straży pożarnej nr 2. Starszy dyspozytor straży pożarnej Valdemaras Gaizauskas potwierdził, że po przybyciu strażaków pożar w gabinecie 307 drugiego gmachu Sejmu już był ugaszony. Zdaniem V. Gaizauskasa, przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji oświetleniowej.

Tymczasowo p.o. szefa kancelarii sejmowej Vytautas Sinkевичius wyraził wdzięczność funkcjonariuszom Departamentu Ochrony Kierownictwa za operatywność podczas tego incydentu.

W tym roku wyda się podręczniki na sumę 19 mln litów

Większość podręczników na rozpoczynający się rok szkolny już wydano i dostarczono do szkół, ale kilka tytułów otrzymają one później - dopiero w październiku.

Zastępca dyrektora Centrali Bibliotecznej Irena Omileviciene powiedziała, że po raz pierwszy szkoły będą miały prawo samodzielnego wyboru środków nauczania i już sporządzono wykazy. Na liście ponownie wydawanych podręczników trafiły 43 tytuły. Na liście nowych - alternatywnych - podręczników jest 30 tytułów. Jeszcze jeden wykaz sporządzony został na pogładowe pomoce naukowe (mapy, plakaty) - łącznie 42 pozycje.

15 nowych podręczników wyda się dla szkół litewskich, po jedenaście - dla rosyjskich i polskich. Te środki nauczania zostaną wydane bez przeprowadzenia sondażu w szkołach.

Na zamówienie wydziałów oświaty naszego kraju dla klas 1-4 wyda się przeszło 16 tysięcy, dla klas 5-12 - ponad 20 tysięcy dzienników klasowych.

Dla szkół litewskich zamierza się wydać 71 rodzajów zeszytów do ćwiczeń. Dla klas rosyjskich i polskich - odpowiednio 33 i 34 rodzaje takich zeszytów. Spośród 56 wydziałów oświaty naszego kraju 17 życzyło, aby zeszyty do ćwiczeń rozpowszechniane były poprzez księgarnie. (ELTA)

NA ŻYCZENIA CZYTELNIKÓW

Konkurs: „Eris” - moim przyjacielem

PYTANIA

1. Jaka część rośliny zawarta jest w logo „ERIS”?
2. Wymień co najmniej 3 serie kosmetyków „ERIS”.
3. Jaki kolor wyróżnia serię przeznaczoną dla osób z problemami naczynkowymi? a) niebieski, b) różowy, c) zielony.
4. Jak nazywa się modelka reklamująca serie dla skóry dojrzałej po 40 roku życia?
5. Dla osób w jakim wieku jest przeznaczona seria FORTE 30?
6. Jaki produkt „Eris” otrzymał tytuł „Doskonałość Roku 97” przyznany przez „Twój Styl”?
7. Czy „Eris” posiada kosmetyki przeznaczone do gabinetów kosmetycznych?
8. Ile procent witaminy E posiada „Krem Nawilżający z wit. E”? a)1%, b)2%, c)5%.
9. Jaka liczba widnieje na opakowaniu serii „Dla Młodych”?
10. Gdzie mieści się siedziba Laboratorium Kosmetycznego dr Ireny Eris? Podaj nazwę miasta.

ZASADY KONKURSU:

- należy odpowiedzieć na 10 powyższych pytań
- odpowiedź wpisać do kuponu, podając jednocześnie swoje dane
- osoby, które używają kosmetyków „Eris”, prosimy o wypełnienie ankiety
- kupony należy wysłać na adres: Vilnius 2012, ul. Žirmunu 139 UAB „Gošana” (Konkurs).

KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź 1.....

Odpowiedź 2.....

Odpowiedź 3.....

Odpowiedź 4.....

Odpowiedź 5.....

Odpowiedź 6.....

Odpowiedź 7.....

Odpowiedź 8.....

Odpowiedź 9.....

Odpowiedź 10.....

Dane uczestnika.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Wiek.....

ANKIETA KOSMETYKÓW „ERIS”

Czy używa Pani (Pan) kosmetyków „ERIS”?

Od jak dawna?.....

Proszę podać ulubiony kosmetyk.....

NAGRODY

Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosuje się: 5 zestawów kosmetyków „ERIS” o wartości: pierwsza 100 USD, kolejne 4 wartości 50 USD. Prócz tego stu pierwszych uczestników Konkursu otrzyma w prezencie „Magazyn ERIS” wraz z próbkami kosmetyków.

Termin nadsyłania odpowiedzi do 15 września br. Jak zwykle, o terminie decyduje data stempla pocztowego.

Premiera „Pana Tadeusza” - w następną niedzielę

Jak już informowałam, słynny na świecie utwór Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz” pojawia się na scenie zespołu „Polski Teatr w Wilnie”. Spektakl-zabawa w „Pana Tadeusza” będziemy mieli okazję obejrzeć w następną niedzielę, 30 sierpnia br. na scenie

wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, początek przedstawienia o godz. 17.

Bilety do nabycia - już od dzisiaj w wileńskich polskich księgarniach u St. Korczyńskiego (w pobliżu Ostrej Bramy), w „Elephas” (vis a vis ko-

ścioła p.w. św. Piotra i Pawła) oraz w kacie „Rusdramy” (ul. Basanavičiaus 13).

Wszystkich swoich dawnych i nowych admiratorów teatr serdecznie zaprasza.

Alwida A. BAJOR

Niedzielne Msze Św. w języku polskim w kościołach Wileńszczyzny

Ejszyski - kościół Wniebowstąpienia Chrystusa (tel. 8-250-5-67-27) - godz. 9.00, 12.00.
 Jaszuny - kościół św. Anny (tel. 8-250-5-56-78) - godz. 11.00.
 Rudomino - kościół MB Dobrej Rady (tel. 56-41-41) - godz. 8.00, 12.00.
 Rukojnie - kościół św. Michała Archanioła (tel. 58-22-68) - godz. 9.00, 10.30.
 Rudniki - kościół Trójcy Św. (tel. 8-250-4-79-22) - godz. 11.00.
 Szumsk - kościół św. Michała Archanioła (tel. 53-21-91) - godz. 8.15, (10.00 - w Kowalczukach), 12.00.
 Suderwa - Kościół Trójcy Św. (tel. 59-02-87) - godz. 9.30, 12.30.
 Sużany - kościół św. Feliksa (tel. 55-02-36) - godz. 11.30, 13.00.
 Mejszagola - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 58-42-00, 58-44-93) - godz. 10.00.
 Mickuny - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 59-63-97) - godz. 9.00, 11.00.
 Miedniki - kościół Trójcy Św. / Św. Kazimierza (tel. 59-72-69) - godz. 9.00, 12.15.
 Niemenczyn - kościół św. Michała Archanioła (tel. 57-10-47) - godz. 9.00, 12.00.
 Powieworka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.
 Podbrodzie - kościół św. Józefa (tel. 8-217-5-45-14) - godz. 13.30.
 Korcozyski - kościół św. Piotra i Pawła - godz. 16.00.
 Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 8-250-4-13-30) - godz. 9.00.

J.L.

Na każdą chwilę życia

Informator podręczny (12)

Starostwa miasta Wilna oraz przedsiębiorstwa specjalne przy nich (ciąg dalszy)

Szeszkińskie, 2010 Vilnius, Szeszkińskie 30
 41 - 38 - 96 - Starosta
 42 - 34 - 36 - Architekt naczelny
 41 - 70 - 09 - Prawnik
 SP ZSA „Szuleja”, 2010 Vilnius, Ukmerges 221
 46 - 69 - 68 - Dyrektor
 46 - 65 - 45 - Dyrektor do spraw produkcyjnych
 46 - 64 - 24 - Wydział do spraw zagospodarowania terenu
 46 - 66 - 44 - Dyspozytornia
 Śnipiskie, 2005 Vilnius, Kalvariju 2
 75 - 20 - 06 - Starosta
 75 - 22 - 94 - Architekt naczelny
 SP ZSA „Szipiszki ukis”, 2005 Vilnius, Kalvariju 2
 75 - 01 - 11 - Dyrektor
 72 - 32 - 20 - Zastępca dyrektora do spraw produkcji
 73 - 36 - 55 - Dyspozytornia
 Wilcza Łąka, 2015 Vilnius, Savanoriu 44
 23 - 47 - 95 - Starosta
 26 - 12 - 52 - Architekt naczelny
 23 - 44 - 36 - Prawnik
 ZSA „Vilko peda”, 2015 Vilnius, Savanoriu 44
 23 - 41 - 10 - Dyrektor
 23 - 46 - 62 - Buchalteria
 23 - 82 - 12 - Dyspozytornia
 Werkijskie, 2042 Vilnius, Kalvariju 156
 76 - 56 - 17 - Starosta
 77 - 55 - 91 - Architekt
 78 - 98 - 00 - Prawnik
 76 - 35 - 07 - Architekt do spraw zagospodarowania terenu
 SP ZSA „Verki ukis”
 69 - 77 - 77 - Dyrektor
 69 - 75 - 62 - Dyspozytornia
 Wirszulskie, 2056 Vilnius, Virszuliszkiu 34
 42 - 68 - 61 - Starosta
 41 - 70 - 01 - Architekt naczelny
 41 - 58 - 84 - Inżynier naczelny do spraw zagospodarowania terenu

W y t n i j i z a c h o w a j

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 20 sierpnia br. w kraju zanotowano 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 7 rabunków, 1 oszustwo, 146 kradzieży. Skradziono 17 samochodów.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalaziono zwłoki 17 osób. Zatrzymano 17 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

14 bm. do KP rej. janowskiego zgłosiła s.p. A. Reklaitiene i zawiadomiła, że znaleziono zwłoki (w stanie rozkładu) A. Lipkeičiene (ur. 1942 r.) z oznakami duszenia. Policja zatrzymała podejrzaną N. B. (ur. 1941 r.).

Wybuch kolo prywatnego domu

W piątek o świcie, około godz. 4

min. 05 na ul. Prozkos w Kownie miał miejsce wybuch. Jak podaje kowieński GKP, nieustalono na razie ładunek wybuchowy był podłożony naprzeciwko domu nr 19, obok bramy podwórzowej. Na skutek eksplozji wykrzeszył się tynk bramy, zniszczona została furtka, wyłeciały 4 szyby okienne. Niemniej, właściciele domu odmówili składania skargi w policji, twierdząc, że nie mają do nikogo pretensji. Trwa dochodzenie.

Od dnia dzisiejszego w Wilnie zostaną zmienione niektóre marszruty autobusów

Autobus nr 43, który kursuje trasą Paszaliczai - Centrum od ulicy Ukmerges pojedzie trasą 9-ki Justyniszki - Vilkpede (Wilcza Łąka): czyli ulicami Szeszkińskie, Duksztu, Buivydiszki, Justyniszki i Taikos do ronda autobusowego. Z powrotem powróci również tą trasą.

Pospieszne: 9 i 43, które kursowały na trasie Justyniszki - Centrum - zostaną w ogóle zlikwidowane.

Mieszkańcy ulicy Taikos będą mieli lepsze połączenie z polikliniką rozlokowaną przy ulicy Ukmerges, gdyż dotychczas kursowały od nich wyżej wymienione autobusy tylko w godzinach szczytu - obecnie będą cały dzień, jak też w dni wolne od pracy.

Pospieszny autobus nr 6, relacji Fabijoniszkes - Centrum będzie obecnie kursował trasą 9-ki od Centrum do Vilkpedes, przy tym jako zwykły (a nie pospieszny), przez cały dzień, a nie tylko w godzinach szczytu. Nowa trasa tego autobusu poprowadzi ulicami J. Tumasa-Vaižgantas, V. Kudirki, Švitrigailos i Paneriu. Mieszkańcy Fabijoniszkes otrzymają więc połączenie z centrum miasta oraz dzielnicą Naujamiestis.

Zostanie zamieniona również trasa autobusu nr 26 - Centrum - Santorizyski - Visoriai. Od Zielonego Mostu autobus pojedzie ulicami Vilniaus, Jogailos, Pylimo, Sodū i Szopeno aż do Dworca.

Do osiedla Visoriai od dnia dzisiejszego będą kursowały również autobusy nr 50 relacji Antokol - Santarizyskes, tą trasą, którą jedzie autobus 26, jeżdżąc na ulice Mokslininku. Latem zajeżdżać będą do Bajoriai. Od ulicy Kalvarijiskiej na Antokol pojedą ulicami Žalgirio, Minties, przez most Szalas, nie zajeżdżając na ulicę Kareiviū i Žimūnu.

Pielgrzymka z Białegostoku

25 sierpnia, we wtorek do Wilna dotrze ekumeniczna pielgrzymka pieszka z Białegostoku. Pątnicy proszą o nocleg. Otwórzmy serca na potrzeby naszych rodaków, zapraszając ich do swych mieszkań.

Czętni udzielenia noclegu proszeni są o przybycie w tym dniu do 17.00 ul. Brama o godz. 17.00 lub do kościoła Ducha Św. o godz. 19.00.

J.L.

„Cicha fotografia” w Poniewieżu

W Galerii Fotograficznej Poniewieża otwarta została wystawa fotograficzna znanego fotografa litewskiego, członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Fotografii Artystycznej AFIAF Vytautas Auslaiciusa pt. „Cicha fotografia”. W ekspozycji prezentuje się 52 zdjęcia, które wyróżniają się liryzmem, lakoniczną kompozycją i jasnymi światłymi subtelny tonacją.

R.SZINKUNAS

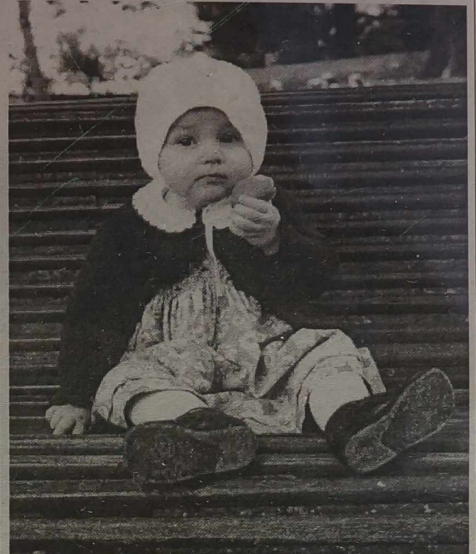
Kto wypił wino?

Funkcjonariusze wileńskiego terytorialnego przejścia celnego na posterunku kolejowym w Wojłatach, podczas sprawdzenia przewozonego tranzytem ładunku z winem, zauważyli brak ponad 4,000 butelek napoju. Straty obliczono na 5,564 marek niemieckich.

Ładunek - 7,650 skrzynek, wiewiony z Niemiec przez port Klaipėdki, przeznaczony był dla pewnej firmy w Krizajii. Celnicy byli bardzo zdziwieni faktem, iż przed sprawdzeniem nie znaleźli żadnych oznak próby narzucenia plomby. W wagonie niektóre skrzynki były wyrzucone. Czy to praca złodziei ustali policja transportowa.

Przygotowała I. L.

KONKURS „MOJA POCIECHA” 48(115)



Zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU: „Moja siostrzyczka Inessa z Paryża” (1 rokzek). Fot. Czesława Mackiewicz

KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE
 - SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU!
DO 18 WRZEŚNIA TRWA
PRENUMERATA „KW”
NA PAŹDZIERNIK
I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 R.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarcaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt

w księgarniach:

S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9

i „Elephas”, ul. Olandu

(dawn. Holendemia) 3

w redakcji

15 Lt 30 Lt 45 Lt

15 Lt 30 Lt 45 Lt

14 Lt 28 Lt 42 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

1 mies. 2 mies. 3 mies.

3,90 Lt 7,80 Lt 11,70 Lt

z dostarcaniem przez pocztę

„Kurier Wileński” można zaprenumerować

na każdej pocście.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” -

0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga!

Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro)

można nabywać sobotni

oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct.

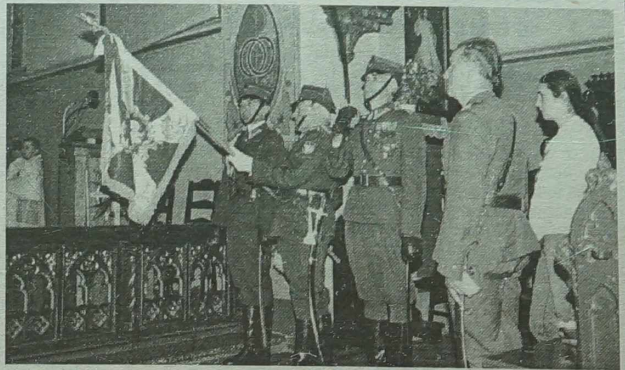
Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

„KURIER WILEŃSKI” -

W KAŻDYM POLSKIM DOMU!



Ludmiła Siekacka ze swoimi uczniami z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza Beatą Sosnowską i Dariuszem Łoźnikiem w otoczeniu dawnych kresowiaków.



Cztery ulani z Wolkowsy podczas Mszy św. w kościele św. Wojciecha.

IV Festiwal Kultury Kresowej, 98

Można mieć różne zdania o festiwalu mragowskim, ale gdy się widzi występy tylu zespołów, śpiewających po polsku, nie pomijając bardzo często języka swego kraju ojczystego, serce tonie. Kultura kresowa - to nie tylko pieśni i tańce prezentowane na tle niezwykłej malowniczej scenerii, w otoczeniu starych drzew i przepięknego jeziora Czos. To także malarstwo, fotografika, poezja, wystawy i przedstawienia. Mragowo w ciągu kilku dni żyje tymi imprezami. Są one jakby wycieńczeniem po Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Country (w tym roku już siedemnasty) zwanym popularnie „Piknikiem Country”. Wtedy to urokliwe miasto przekształca się w wielką scenę nie tylko muzyczną, lecz i motoryzacyjną. Bo fasosem jest przybycie na Piknik wehikułem takim, żeby innym dech zaparło.

Mragowo podejmujące kresowiaków staje się swojsko-sentymtalne, zwłaszcza z tęsknotą oczekiwaną przez wychodźców z dawnych ziem polskich, którzy tu przystąpiłi do minionej wojny. Gremialnie więc przychodzą na koncerty i imprezy towarzyszące byli mieszkańcy Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia. Dla nich te imprezy to wspaniały prezent. Sygnalizujemy kilka tegorocznych.

„Ty jesteś jak zdrowie”

Opowieść o Adamie Mickiewiczu. Miejski Ośrodek Kultury „Zodiak” - wypełniony po brzegi. Barbara Wachowicz - „wrażliwa i udułolniona, uparta i niezmordowana podróżniczka, rzeczniczka sercem odczytanej przeszłości i rozumem argumentowanej nadziei” jest główną bohaterką wieczoru. Nad sceną - napis „Mragowo 1348-1998”, w głębi - wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, z boku - zdjęcia autorstwa pani Barbary: Ostra Brama w Wilnie, stary cmentarzyk w Solecznikach Wielkich na Litwie, gdzie Mickiewicz ujrzał obrzęd „Dziadów”, pan Edward Apanel - niezjący już opiekun tego cmentarzyka, aleja w Tuhanowiczach.

Opowieść o Nim. Prowadzi Ona - Barbara Wachowicz. Jej narracja i scenariusz. Tego nie da się opisać. Trzeba słyszeć i widzieć Panią Basię. Ona modeluje widowisko. Ona wrusza. Trudno powstrzymać się od łez. Ta opowieść o Adamie Mickiewiczu staje się w pewnym momencie opowieścią o nas, o naszych czasach. Czy możemy mówić: „My z Niego wszyscy”, czy potrafimy kochać, bezinteresownie, jak On...

Przewija się opowieść o Jego domu, rodzicach: Barbarze i Mikołaju, którzy nie z bogactwa słynęli, ale ze zgodnego małżeństwa, z miłości do bliźnich, z litości ku biednym, z religijności, ze szczerości, staropolskiej gościnności, z porządnego wychowania dzieci. Opowiada On sam: Adam Mickiewicz - aktor Adam Marjański. Ileż szlachetności w tym wykonawcy. Jaki umiar w gestach i głosie... Trud-

no wprost w tej wytwornej postaci rozpoznać plowitego barczystego Janka Bohatrowicza z filmu „Nad Niemnem”. I Jego przyjaciela na scenie wileński Filomaci i Filareci. Maryja, Misia Mickiewiczówna, Zosia, Telimena. Ileż szlachetności w tych postaciach, kreowanych przez akademiką i licealną młodzież polską. „Pan Tadeusz” zszedł z kart książkowych. I Wilno! Nie tylko w słowach piosenek. Oto dwojka polskich dzieci z wileńskiej

Malarsko i poetycko

W kościele św. Wojciecha i w „Zodiaku” - poezja rozbrzmiewa. Wilnianie - Apolonia Skakowska i Aleksander Sokółowski oraz Regina Pszeżowska z podwileńskich Skirlan, poetki z Ukrainy, piszące po polsku, recytują własne wiersze. Mówią o poezji, o wzajemnych kontaktach...

W tymże „Zodiaku” - poplenerowa wystawa malarstwa w ramach Festiwalu Kultury Kresowej. To też już tradycja. W tym roku wil-

Ola Kunicka i Michał Jankowski, z koronkami - Lucyna Wojciechowska.

Z kolekcji Ryszarda Bitowta

Pan Ryszard mówi, że zbieractwo powstało z tęsknoty za pozostawioną ziemią, poszukiwania rodowodów. Dawne Kresy na dawnych dokumentach. Ta tęsknota kieruje wspomnieniami ku Białozoryskom, gdzie był dom rodziny z licznymi pamiętkami po przodkach, jak w każdym dworku kresowym, otoczonym pięknym sadem z miłością przez ojca pielegnowany. Tego wszystkiego Bitowtowie w okrutny sposób zostali pozbawieni po ostatniej wojnie. To także pobliskie Pikieliszki, inne miejscowości podwileńskie, w tym Bezdany, bo tam się uczył w gimnazjum.

W Polsce pan Ryszard został nauczycielem geografii i zbieraczem. 312 wystaw z jego zbiorów miłośnicy okazje oglądają obecnie w Mragowie. A wśród bogactwa eksponatów - następujące: unikalny Krzyż Wileński, którym Józef Piłsudski odznaczał swych żołnierzy i oficerów przed Ostrą Bramą w Wilnie. Są też książki z biblioteczki domowej rolnika na Wileńszczyźnie. A wśród nich: Adam Mickiewicz, „Ballady, pieśni, bajki”, Juliusz Kaden-Bandrowski „Piłsudczyce”, „Wianki” - czasopismo poświęcone polskiej twórczości artystycznej, poradniki dla rolników z wileńskich oficyn „Znicz” (Świętojańska 19), Polska Spółka Drukarzy (Tatarska 13) i wiele innych. W głębi - dokument: biel i amarant, orły i tekst wypisany: „Kapituła Krzyża Obrony Lwowa nadaje w myśl uchwały z dnia 22 listopada 1920 Stroc. Blockiewski Krzyż Obrony Lwowa Nr 2143 z Mieczami za dzielność i trudy poniesione w bojach o niepodległość i całość Rzeczypospolitej w czasie oblężenia Lwowa od dnia 1 do 22 listopada 1918 r. Działo się we Lwowie, dnia 22 listopada 1920”.

Bolesław Stoka miał zaledwie 18 lat...

...W amfiteatrze podczas występów zespołów na widowni obecne były osoby, które niezmiennie wzbudzały zachwycenie. Gdy na scenę wychodził chór „Kantylena” z Wolkowsy pod kier. Heleny Niester, wymaszerowywali oni - ulani 3 pułku strzelców konnych im. hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, który ostatni był stołczył 6 października 1939 roku w Kalinowym Dole. Potem była AK i wreszcie wszelkie konsekwencje za udział w niej. Major Roman Witek, porucznik Tadeusz Kwieciń, chorąży Wilhelm Bolewicz, wachmistrz Paweł Jackiewicz. Przeny krolek, doskonała postawa, prawdziwe mundury, odznaczania. Jak za owych lat. „Hej, hej, ulani, malowane dzieci...” Dziś mieszkają w różnych miastach Polski, serca swe zostawili w Wolkowsku.

Poświęcenie, trud i ofiarność

Ryszard Soroko - wnikłu podczas wyroczności zamknięcia festiwalu powiedział: „Pozdrwiam was tak gorąco jak gorące jest serce kresowianka”. Gorące serca Polaków z Macierzy były w owych dniach dla nas, Kresowiaków. Marszałek Senatu RP prof. Alicja Grzeźkowiak (Senat wniósł poważny wkład w organizację imprezy, a marszałek - to dawna lwowianka) powiedziała: „... niesiecie Polskę w swoich sercach”. Poświęcenie, trud, odwaga i ofiarność Polaków z różnych krajów, dla których najważniejsze jest Bóg - Honor - Ojczyzna dostreżone zostało w Polsce. A dowodem tego także wyróżnienia i nagrody: od prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, od Senatu RP, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Federacji Organizacji Kresowych, innych organizacji, instytucji, przedsiębiorstw, osób prywatnych.

Wszyscy byli jednomyślni. Festiwal powinien być. A zatem, do spotkania. Na V JUBILEJOWYM!
Halina JOTKIALŁO
Fot. Jerzy Karpowicz

„NIESIECIE POLSKĘ W SWOICH SERCACH...”



Śpiewaczki z wileńskiej „Melodii”.

szkoły imienia Wieszcza - Beata Sosnowska i Dariusz Łoźnikow mówią wierszowane strofy o grodzie znad Willi - ukochanym Mickiewicza. Brawa ogromne. Ludmiła Siekacka - polonista z wileńskiej Mickiewiczówki, która przygotowała swoich uczniów do tego występu, nie kryje łez. Powinna być dumna ze swych podopiecznych. W dwa dni później fragmenty tego widowiska, najbardziej efektowne, z udziałem wileńskich uczniów i wileńskiej „Willi”, „Grodzieńskich Słowików” (pięknie śpiewających) powtórzone zostały w amfiteatrze. Znow brawa i znow - ogromne wzruszenie.

nianin Władysław Ławrynowicz i kilkunastu innych kresowiaków tworzyli na temat: „Ekologia - chrońmy środowisko”. Pytani o odczucia, odpowiadają zgodnie, że nie spodziewali się aż tak pięknych krajobrazów, puszczańskich lasów, bogatych w zwierzyne, przeczudnych jezior i wartkich rzek. Trzeba to za wszelką cenę zachować - dodają. Tematyka ta jest też bliska Tadeuszowi Romanowskiemu (Wilno), który przywołał do Mragowa kilka własnych utworów malarskich.

Obok prezentują się twórcy ludowi. Nasi z palmami i rzeźbami w drewnie - odpowiednio-



Burmistrz Mragowa Otolia Siemieniec (od lewej) z Władysławem Ławrynowiczem i Apolonią Skakowską.



Filomaci i Adam Mickiewicz - Adam Marjański podczas Wczoraj Mickiewiczowskiego „Ty jesteś jak zdrowie” według scenariusza i narracji Barbary Wachowicz.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ, NIEZWYKŁA KLASA

(Dokończenie ze str. 1)

W podobnych wypadkach zazwyczaj się kurtuazyjnie mówi aż trudno uwierzyć. W tym wypadku bez żadnej kurtuazji nie mogę w tę dziewięćdziesiątkę uwierzyć. Drobna, malenka pani Anna absolutnie sprawną ruchowo i umysłowo jeszcze w ubiegłym roku szkolnym pracowała w Kieńskiej Szkole Podstawowej, do której dojeżdżała pociągiem, a do przystanku w każdą godzinę miała 20 minut marszu.

Dobry duch i organizatorka tej imprezy pani Ewa Pukszto-Lukaszczyk otwierając uroczystość powiedziała:

– Wszystko na świecie przemija. Ale nie mijają wspomnienia o latach młodości i ludziach, którzy tę młodość zapewniali tak piękną treścią, jaką jest wczuć, uczuć, dobroć. Takim człowiekiem była dla nas pani Anna. Pamiętamy o tym i z całego serca dziękujemy.

Nie udało mi się wyjaśnić, czy tamta szkolna Gienia Grablewska pisała wiersze, ale ta dzisiejsza złożyła Jubilatce rymowane życzenia, gdzie każde słowo miało kształt serca i lśniło szczerotłym blaskiem wdzięczności, a i humoru takż.

Spotkanie z panią Anną Iljutowicz również dla mnie było w jakimś sensie spotkaniem z młodością, nie tą szkolną, lecz obejmującą początki mojej pracy dziennikarskiej na początku lat sześćdziesiątych. Pani Anna była tak zwanym aktywnym dziełem szkół i młodzieży, autorką wielu publikacji w „Trybunie Nauczyciela”. Zawsze żywo obchodzili ją wszelkie problemy związane z oświatą Wileńszczyzny. Jej głos w dyskusjach był zawsze spokojny, stonowany, nawet łagodny, ale rzeczowy i przekonujący. A i dziś, zapytana, co jest według niej, najważniejsze w pracy nauczyciela, odpowiada: cierpliwość i spokój. I nie tylko w pracy nauczyciela, lecz w życiu w ogóle. I kto wie, czy nie ten genialny w swej prostocie sposob na życie jest sekretem jej długowieczności i pogody ducha. Oczywiście, w połączeniu z codzienną półgodziną gimnastyką poranną, której nigdy nie zaniedbuje.

Długa i ciekawa jest droga życia pani Anny Iljutowicz. Była trzyletnim dzieckiem, kiedy odumarała jej matka, wychowywała ją oraz siostrę ojciec i bona Niemka. Przynajmniej tyle korzyści z tego było, że opanowała język niemiecki, co jak się później okazało, miało jej się w życiu bardzo przydać. Potem okrutnym wichrem w życie ledwo dorastającej dziewczynki wtargnęła pierwsza wojna światowa. Jako uciekinierzy znaleźli się w głębi Rosji, niestety, po drodze rodzina została rozłączona i minie wiele czasu, zanim ojciec znajdzie swoje córki, przy tym zupełnie przypadkowo. Później był

powrót w nowogródzkie strony. W 1928 r. przyjechała do Wilna. Wstąpiła w wydział romanistyki Uniwersytetu im. Stefana Batoroego, by studiować ukończony język francuski. Studia wówczas były drogie, a i stacja również i choć ojciec stał jej w miarę swych sił pomagał, jedną miała tylko suknię, i na święta i na piątki („prawda, w dobrym gatunku” – stwierdza gwoli świętości p. Anna). Widząc to profesor Gliśelli (nie jestem pewna pisowni nazwiska) wspólnie z państwem Hulewiczami załatwili jej posadę bony do rozkapryszonej choć miłej panny pod Krakowem. Tu zrobiła pracę magisterską (na szczęście mogła skorzystać z bibliotek krakowskich) i w

roku 1933 uzyskała dyplom. Po roku praktyki (jako praktykantka najczęściej się nazywałam na błędach tej nauuczycielki!) mogła już samodzielnie pracować. Czasem w Wilnie, czasem w Nowogródku, czy Krakowie, bo o pracę nie było łatwo. Druga wojna światowa zastała ją w Wilnie. Bomby, płonące miasto. „A męża to mi sowiety aresztowali i ślad po nim zaginął”. A po wojnie to już w Wilnie została na zawsze. Niestety, w szkołach wtedy języka francuskiego prawie nie uczono, więc przydał jej się teraz wyuczonej w dzieciństwie niemiecki. Pracowała w kilku szkołach, najbardziej jednak związana jest ze szkołą im. J.I. Kraszewskiego. Tu pracowała najdłużej. Tu miała dwie swoje klasy, które prowadziła od 5 do 11 klasy i które najbardziej jej się zapamiętały. Zwłaszcza ta pierwsza, a w historii szkoły ósmą, z 1962 roku. Z niektórych z nich do dziś jest związana emocjonalnie. Zwłaszcza wiele serca okazuje jej Ewa Pukszto-Lukaszczyk. A najbliżej? To opiekująca się nią wnuczka siostry Zienia oraz ta klasa, z którą dziś się spotkała i która urządziła jej takie piękne święto.

A święto jest rzeczywiście piękne. Serdeczne toasty, pieśni, wiersze, prawdziwy, dawny bo aż wyszczerzony od trudów dzwonek szkolny, którym niestrudzona i pomyślna pani Ewa zwołuje wszystkich na „lekcje” i „przerwy” (taneiczne), uginające się pod ciężarem różnych smaczności stoły, a przede wszystkim to niepowtarzalna atmosfera, kie-



8 promocja w „tamtych” - 1962 roku.

dy się dzień dzisiejszy spotka z tamtym dalekim, wiośniowym, na wpół zapomnianym dniami młodości. Rapdość że spotkania z kolegami i koleżkami z ławy szkolnej miesza się z nostalgią za czasem, który minął i tym, co ułożył za sobą. „A pamiętasz? Pamiętasz?” Dotulają do mnie strzępy wspomnień, najczęściej jakichś zabawnych zdarzeń, jakichś przygod podgodnych. Bo dobra pamięć ludzka najczęściej zachowuje to, co było dobre, miłe, przyjemne. Nawet, jeśli były to rzeczy mało ważne, ulotne. Zdać w by się mogło – coś znaczy jakiś piosenka śpiewana niegdys w chórze szkolnym? A przednie na dźwięk i melodii „Pod borem, pod borem Marysia stojała” rozjaśniają się wszystkie twarze. A i honorowy gość, poseł na Sejm RL Jan Mincewicz, ongiś początkujący pedagog w tej szkole, który prowadził chór szkolny, też się ciepło uśmiecha. To miło, że pan Jan mimo nawalu wciąż znalazł czas, by się spotkać ze swą starszą koleżanką, która tak piękny jubileusz obchodzi, a i ze swoimi byłymi uczniami – chórzystami również. Innymi bardzo serdecznie przez zebranych witanymi gośćmi honorowymi byli wileleński dyrektor szkoły pan Jan Zakrzewski oraz jego małżonka pani Helena. Jak mówiła jedna z byłych uczennic, dyrektor co rano wychodził przed szkołę, czekając, aż ostatni uczeń do niej wejdzie. Nie opuścił też – w odróżnieniu od późniejszych dyrektorów – żadnej imprezy szkolnej. Czy to było konieczne? Można dyskutować. Ale na pewno świadczyło, że

głęboko obchodzili go wszystkie sprawy szkoły i młodzieży, która się w tej szkole uczyła. I za to właśnie młodzież płaciła mu szacunkiem i miłością.

Mimo, że pani Ewa nie tylko była talentem organizacyjnym, ale i wiele trudu sobie zadawała, by odnaleźć wszystkich, klasa nie stawiała się w komplecie. Czas robi swoje, rozrzuca ludzi nieraz daleko od stron ojczyznych, urywa nici koleżeńskich kontaktów. Dwóch kolegów uczono minutą ciszy. Odeszli na zawsze.

Patrzę na zdjęcie maturalne sprzed 36 lat i na twarze, które mam przed sobą. Jedne kojarzę od razu, innym muszę się dłużej przyglądać.

Stanisława Nakiewicz – Stefanowicz. Córka pani Stasi pracuje w Niemczech, więc się ta niemieczka, której się w szkole uczyła, bardzo przydała. Nawet sama nie przypuszczała, że ta na polu zapomniana wiedza pozwoli jej się zupełnie dobrze porozumieć z szefem swej córki. Z kolei panu Edwardowi Kolosowskiemu, kierownikowi oddziału remontowego w jednym z zakładów wileńskich zapowiada się coraz bliższa więź z językiem polskim: trójka jego dzieci założyła rodzinę w Polsce. Ciekawie się ułożyły losy Ireny Biżni-Rockiej. Jeszcze „w czasach sowieckich” podjęła pracę w literackiej organizacji budowy dróg w Syberii. Magnesem, który ją do tej syberyjskiej przygody przyciągnął, była perspektywa szybkiego otrzymania mieszkania. Mieszkania nie zdążyła otrzymać, bo nadszedł rok 1991 i wszystko się zmieniło. Organizacja stała się firmą, w której pani Irena pracuje nadal i bardzo sobie ten daleki Kogalym w Chanty-Manskim Okręgu Narodowym chwali. Bo to i egzotyka, i dobre zarobki. A i do rodzinnych pieleszy nie musi wysychać z tęsknoty, bo na każdych dwóch miesiącach pracy ma dwa miesiące urlopu, a i więcej i drogę firmą opłaca. Uważa więc, że bardzo jej się w życiu powiodło. A sprawy mieszkaniowe też się z czasem ułożyły.

Patrzę na inżynier Felicję Butowicz ciągle odnosiłam wrażenie, że się znamy. Okazało się, że pani Felicja jest siostrą znanek lekarki wileńskiej i działaczki społecznej pani Bronisławy Siwickiej. Po wielu latach pracy na „Zalgristie” pani Felicja ze względu zdrowotnych ograniczeń się dziś do prowadzenia domu i troski o rodzinę. Moja mila sąsiad-

ka, obok której siedzę przy stole, Wanda Narejko-Grażulienė ukończyła Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych. Niestety, w dzisiejszej rzeczywistości trudno o pracę w tym zawodzie, jako że przyrządów precyzyjnych nikt dziś na Litwie nie produkuje. Przekwalifikowała się na zaopatrzeniowca w jakimś innej branży. Syn i córka pani Wandy studują.

Bodaj z największym sentymentem wspomina szkolne lata pani Jadwiga Urbanowicz-Olechowicz. Pani Jadwiga jest z natury zorganizowana, obowiązkowa, rzetelna, więc szczególnie miło wspomina lekcje języka niemieckiego, które prowadziła pani Anna i na których zawsze panował spokój, ład i porządek. Chyba ten swój sentyment do szkoły potrafiła przekazać córce, bo i ta, wbrew powszechnemu ostatnio trendowi, lubiła ten przybytek wiedzy.

Nie wiem natomiast, co lubił i lubi pan Franciszek Palewicz. Wiem tylko, że nie lubi za wiele mówić o sobie, że za odznaczania się celnym dowcipem, humorem przy arcyważnym wyrazie twarzy. Za to Teresa Janiuk-Kisielewska reprezentuje zupełnie inny, trochę Rablesowski typ humoru, pt. „Użyjmy dziś żywota”. I pewnie ma rację. Podobnie jak rację mają wszyscy, którzy się tu zebrali, a których w tej mojej relacji z tej wzruszającej imprezy nie zdołałam wymienić. Rację mają przede wszystkim w tym, że potrafili zorganizować ten piękny jubileusz swojej nauczycielce, że po tylu latach pamiętali o niej.

... Miała godzina za godziną, a czcigodna jubilatka na próżno tym dziewięćdziesięciu latom puszczała się w tany nie tylko z obecnymi na sali panami, ale i z każdą uczennicą swoją musiała zatańczyć. (Kiedy na zajutrz zadzwoniłam do niej pytając, czy się nie czuje zmęczona po wzruszających uroczystościach, odpowiedziała, że ani trochę, jest tylko trochę niedospana, bo się później niż zwykle położyła do łóżka). Do licznych serdecznych życzeń i toastów spełnianych za zdrowie Jublatki, „Kurier Wileński” dołącza również swoje „Sto lat” i solenne przyrzeka, że się na setny jubileusz pani Anny stawi in corpore.

Fot. FIA BRZOSOWSKA
 Luc Marek Lukaszczyk
 i archiwum



Pani Anna w tańcu - wspomnieniu z byłym uczniem Edwardem Kolosowskim... i byłym nauczycielem 8 promocji Janem Mincewiczem.



USA - bezpieczeństwo

Nie islam, lecz „fanatycy i mordercy” głównym celem ataku

W przemówieniu telewizyjnym w czwartek prezydent Clinton podkreślił, że celem amerykańskich ataków rakietowych w Afganistanie i Sudanie nie są wyznawcy islamu, lecz „fanatycy i zabójcy”. Prezydent powtórzył, że USA mają dowody, iż ostatnie zamachy w Kenii i Tanzanii sponzorował saudyjski finansista Osama bin Laden.

„Chcę, żeby świat zrozumiał, że nasza akcja nie była wymierzona przeciwko islamowi - religii setek milio-



Prezydent Clinton podkreśla, że celem amerykańskich ataków rakietowych w Afganistanie i Sudanie nie są wyznawcy islamu, lecz „fanatycy i zabójcy”.

Fot. EPA-ELTA

nów miłujących pokój ludzi na świecie, lecz przeciwko fanatyzmowi i mordercom, którzy przystają do zabójstwa w szaty dobrego uczynku i bezczeszczy tym samym religię, w imię której występują” - powiedział Clinton.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Sandy Berger i sekretarz stanu Madeleine Albright zaprezentowali pytania, dlaczego USA akurat teraz zdecydowały się działać, a nie np. dwa lata temu, po zamachu na osiedle wojsk amerykańskich Chobar Towers w Arabii Saudyjskiej.

Berger odpowiedział, że administracja USA otrzymała ostatnio „bardzo konkretną informację o bardzo konkretnym zagrożeniu bardzo specyficznym celów amerykańskich” ze strony ugrupowań zbliżonych do bin Ladena. Albright oświadczyła, iż USA otrzymały ostrzeżenia o zagrożeniu innych ambasad amerykańskich na świecie.

Szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego zaznaczył, że po zamachu w Chobar Towers śledztwo utknęło w miejscu, gdyż pojawiło się wiele wątków kierujących podejrzenia w różną stronę. Nieoficjalnie wiadomo, że niektóre wątki dochodzenia prowadzą do Iranu.

Kilku polityków republikkańskich - oraz rząd Sudanu - oskarżyli administrację Clintona, że atak był obliczony na odwrócenie uwagi świata od skandalu z Moniką Lewinsky. Szef Pentagonu, William Cohen stanowczo odrzucił ten zarzut. Ataki rakietowe zdecydowanie poparł m.in. były sekretarz stanu w administracji Nixona i Forda, Henry Kissinger.

W przemówieniu telewizyjnym Clinton powiedział, że ludzie bin Ladena - którego nazwał „być może największym dziś na świecie organizatorem i sponsorem międzynarodowego terroryzmu” - planowali m.in. za-



Tak wyglądała fabryka w Chartumie po ataku amerykańskim.

Fot. EPA-ELTA

mach na papieża Jana Pawła II, oraz prezydenta Egiptu, Hosni Mubarak. Planowali także podłożenie bomb w sześciu samolotach amerykańskich Boeing 747 latających nad Atlantykem.

Uzasadniając akcje w Sudanie i Afganistanie, prezydent oświadczył, że chociaż Ameryka „pragnie pokoju, nie konfliktu” nie będzie pobłażała terrorystom broniąc interesów amerykańskich na świecie.

Albright i Berger powiedzieli,

że ostrzelana rakietami fabryka w Chartumie produkowała komponenty do broni chemicznych. Podkreślił, że wojska amerykańskie starały się „zminimalizować” ofiary wśród ludności cywilnej, atakując wieczorem, czyli po zakończeniu pracy w fabryce. „Podjęliśmy wszelkie środki ostrożności” - podkreślił Berger.

W wywiadzie dla telewizji CNN, ambasador Sudanu przy ONZ, El-fatih Erwa, powiedział, że oskarżenie,

ż zombardowana fabryka produkowała materiały do wytwarzania trujących gazów, to „wielki żart”. „Ameryka ma prawo ścigać bin Ladena, ale co on ma wspólnego z tą fabryką, która jest zresztą własnością prywatnego biznesu?” - zapytał retorycznie ambasador.

Jak powiedział Berger, atak w Afganistanie nastąpił w czasie „zgrupowania zwolenników bin Ladena”. Wiadomo już, jednakże lider terrorystów uszedł cało z ataku.

Terroryzm

To USA zakładały bazy terrorystów

To amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza, udzielając pomocy Afganczykom walczącym z wojskami radzieckimi w latach osiemdziesiątych, przyczyniła się do stworzenia baz terrorystycznych w Afganistanie - uważa wielu komentatorów w Kabulu, dobrze znających sytuację w tym rejonie świata.

Walka, jaką ówczesny prezydent USA Ronald Reagan prowadził ze Związkiem Radzieckim, paradoksalnie obraca się teraz niby bumerang przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem komentatorów, Amerykanie „ślepo dostarczali broń i pieniądze” każdej grupie twierdzącej, że walczy z Rosjanami.

Amerykanie nie brali nawet pod uwagę ideologii i celów takich grup. Jednym z tych, którzy otrzymywali pomoc był właśnie saudyjski milioner Osama bin Laden, którego teraz Stany Zjednoczone czynią odpowiedzialnym za zamachy na ambasadzie USA w Nairobi i Dar es-Salam.

„Świata wojna” przeciwko armii radzieckiej, która wkroczyła do Afganistanu w 1979 roku, przyciągnęła tam liczne grupy terrorystyczne, których członkowie przechodzili szkolenie w obozach założonych w odludnych górach.

Stany Zjednoczone nie chciały bezpośrednio nadzorować działań tych grup. Czyniły to poprzez służby bezpieczeństwa Pakistanu. To one organizowały obozy szkoleniowe i przekazywały talibom amerykańską broń i

pieniądze. Stany Zjednoczone dostarczyły nawet talibom rakiety przeciwlotnicze Stinger.

To że Amerykanie nie interweniowali bezpośrednio w Afganistanie, a działali się na Pakistanczyków, pozwoliło ludziom takim jak Osama bin Laden na przejęcie znacznych funduszy i arsenału broni - stwierdzają komentatorzy.

Wiele obozów, założonych podczas wojny ze Związkiem Radzieckim, jest nadal czynnych. Przebywają tam islamscy z Algierii, Jemenu, Kuwejtu, indyjskiego Kaszmiru i Sudanu.

Jeden z największych obozów znajduje się koło miasta Chost o 20 kilometrów od granicy z Pakistanem.

Od czasu, gdy w 1989 roku Rosjanie wycofali się z Afganistanu, bojownicy islamscy szkoleni do walki przeciwko nim, pojawili się w Bośni, Kaszmirze, Algierii, Azerbejdżanie i Czeczenii.

Afganistan stał się doskonałą bazą szkoleniową dla różnego rodzaju islamskich grup terrorystycznych.

Talibowie, którzy twierdzą, że udali się stworzyć „najczystsze państwo islamskie na świecie”, udzielają w dalszym ciągu pełnego poparcia Osmie bin Ladenowi - wyjaśniają komentatorzy.

Talibowie są zdania, że wydatnie bin Ladena Amerykanom byłoby sprzeczne z islamskimi i afgańskimi tradycjami gościnności.

Jeden z zachodnich komentatorów jest zdania, że przeprowadzając uderzenia na Sudan i Afganistan, Amerykanie wkroczyli w stan wojny z grupami terrorystycznymi. Łączy się z tym oczywiste ryzyko odwetu.

Imigracja

Fala imigracyjna czai się u wrót Europy Zachodniej

Zachodnie wywiady alarmują, że miliony potencjalnych imigrantów szukają się do „inwazji” na bogate kraje Europy.

Piątkowy dziennik „Die Welt” pisze, powołując się na zachodnie służby specjalne, że tylko w Rosji, na Białorusi i Ukrainie czeka 2,5-3 mln ludzi, by przez kraje bałtyckie i Skandynawię przedostać się na Zachód.

W samym tylko regionie Kijowa na początku roku przebywało ponad 200 tys. migrantów w oczekiwaniu, aż przy pomocy jakiegoś gangu przemytniczego uda im się przemieścić na Zachód.

Oprócz tego, znaczna liczba imigrantów przedostała się już do Hisz-

panii, która jest uznawana za wielką „bramę wjazdową” na kontynent, zwłaszcza dla obywateli Maroka, Algierii, Czadu, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Republiki Środkowoafrykańskiej i Burundi.

Według wywiadowczych analiz, w krajach Unii Europejskiej mieszkają dwa miliony imigrantów z Afryki Północnej, z tego 70 proc. we Francji. Gdyby dziś na wyjazd zdecydował się tylko co piąty bezrobotny mężczyzna w wieku 20-30 lat z kraju północnoafrykańskiego, na kontynencie europejskim pojawiłby się milion dodatkowych ludzi.

Do roku 2025 liczba ludności państw północnoafrykańskich wzrosnie z obecnych 165 do 275 milionów,

a to oznacza większy potencjał emigracyjny.

W opinii zachodnich służb specjalnych, spory problem z punktu widzenia bezpieczeństwa stanowią kraje bałtyckie. Mimo międzynarodowej pomocy, Estonia, Łotwa i Litwa są intensywnie wykorzystywane jako obszar tranzytowy dla nielegalnych imigrantów, wędrujących do państw trzecich.

Profesjonalne gangle przemytnicze z siedzibami w Moskwie i Mińsku wykorzystują do swego procederu dawne agencje radzieckiego biura podróży Intourist. Stosują przy tym najnowocześniejszą technikę - zachodzą w swych raportach zachodnie wywiady.

Rosja

Kryzysowi winien prezydent i rząd

Duma Państwowa Rosji, która w związku z kryzysem finansowym w kraju zebrała się w piątek na nadzwyczajnym posiedzeniu, obarczyła winą za tę sytuację prezydenta i rząd.

W specjalnej rezolucji Duma wezwwała Borysa Jelicyna do dobrowolnej dymisji ze stanowiska prezydenta, zaś w innym dokumencie krytykowała rząd, uznając jego antykrzyzysowe posunięcia za niezdowalające.

Premier Siergiej Kirienko ostrzegł podczas obrad, że to dopiero począ-

tek kryzysu finansowego w Rosji.

W dyskusji deputowani praktycznie wszystkich frakcji ostro krytykowali rząd premiera Kirienki i kierownictwo Banku Centralnego Rosji za spóźnione i nieodpowiednie działania, mające na celu przezwyciężenie kryzysu finansowego w kraju.

Również prezydentowi Jelicynowi zarzucano niewłaściwe działania w związku z kryzysem.

Lider komunistów Giennadij Ziuganow poinformował, że jego partia zebrała już 90 podpisów deputowanych, niezbędnych do wszczęcia

procedury usunięcia Jelicyna ze stanowiska.

W przyjętej na zakończenie obrad rezolucji, wyzywającej prezydenta do dymisji Duma podkreśliła, że w sytuacji, gdy kraj przeżywa głęboki kryzys „prezydent nie podejmuje działań, mających na celu obronę konstytucyjnych praw obywateli”.

Jej zdaniem, stwarza to „realne zagrożenie dla integralności terytorialnej Rosji, jej niezależności i bezpieczeństwa”. Dlatego też prezydent powinien odejść przed zakończeniem swej kadencji - uważają deputowani.

Odrodzenie mowy i tradycji naszych Ojców

(Dokończenie ze str.1)

W fabryce było dużo Polaków i grunt do działalności okazał się podatny. Koło wkrótce się przekształciło w Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne, do którego zaczęli przystępować ludzie spoza zakładu. Stowarzyszenie miało swój oddzielny statut i działało przy Funduszu Kultury na Litwie oraz miało prawo zakładania własnych oddziałów. Podstawowym celem organizacji było krzewienie i popieranie języka i kultury polskiej, prezentacja osiągnięć Polaków na Litwie, upamiętnianie czynów kombatantów, pielęgnowanie grobów i pamięci historycznej, a także bliższe poznanie kultur innych narodów oraz integrowanie się ze społeczeństwem litewskim.

Zebrań założycielskie odbyło się 1 września 1988 roku, a na początku lutego 1989. oddział zrzeszał już ponad 600 osób. Pierwszymi zapalającymi byli: Jan Hermanowicz, Jerzy Baranowicz, Krystyna Ponomariowa, Danuta Nazarenko, Leonard Kondratowicz, Stanisław Olaszewski, Karol Śnieżko, Wacław Baranowski, Fryderyk Szturmowicz, Jan Szuszkiewicz, Jan Wyszomirski, Lilia Brazys, Danuta Kuzborska i wielu innych.

Fabryki Aparatury Paliwowej 5 lutego 1989 roku. Imprezę tę z całą sympatią powitało kierownictwo zakładu nieodpłatnie udostępniając pomieszczenie, aparaturę nagłaśniającą itp. Pani Danuta Nazarenko z koleżankami zorganizowała wystawę prac plastycznych. Z tej okazji wydano też pierwszy krótki biuletyn informacyjny, który się potem nazywał „Echo”, gdzie w telegraficznym skrócie nasświetlano najważniejsze wydarzenia z życia oddziału, wprowadzono krótki słowniczek poprawnej polszczyzny itp.

Na konferencji referat wygłosił wówczas dyrektor Szkoły Średniej nr.5 Wacław Baranowski. Podkreślił przede wszystkim duże luki w rozwoju naszej oświaty i kultury. Mówił o niskiej kulturze języka ojczystego, nawoływał do odrodzenia narodowego wspólnym wysiłkiem z innymi narodami, z którymi przez wieki dzieliłmy dole i niedole. Akcentował potrzebę wzmocnienia nauczania języka litewskiego w szkołach polskich itp.



Pierwsze „Kaziuki” na rynku Kalwaryjskim w 1989 roku.

ro wspaniałych pomysłów, ujawniło się wiele talentów. Ktoś ładnie malował, rysował, ktoś potrafił wykaliografować ogłoszenie, inny grał, a jeszcze

opieka i porządkowanie grobów na Cmentarzu Antokolskim. W wyniku działalności polonijnej w Fabryce Aparatury Paliwowej zjawily się ogłoszenia w języku polskim, urządzano choinki dla dzieci, organizowano spotkania i dyskusje z przedstawicielami „Sajudisu”. Przy zakładzie powstała też grupa działająca charytatywnie, która opiekowała się samotnymi starszankami: przynieść leki, zremontować starą szafkę, krzesło, naprawić zepsuty klozet itp.

Wiosną 1989 roku zrodził się pomysł urządzenia własnego stoiska podczas Kaziuki na Rynku Kalwaryjskim. Jan Andrzejewski załatwił wówczas wszystkie formalności, Danuta Nazarenko przygotowała dekoracje stoiska, wystawiła swoje obrazy, ręcznie malowane pocztówki kaziukowe i wielkanocne, autorka niniejszej publikacji opiekowała się imionami dziewcząt. Na największym sercu, które było ozdoba stoiska, lukrem wykaliografowano wileńskie wierszyk:

„Weronicia, moja życia,
Daj mnie igła, daj mnie nitca,
A ja wezmna serca swoja.
I przyszyja tam gdzie twoja.”

Imprezie przygrywała kapela pod kierownictwem Józefa Bożerodzkiego.

W sierpniu tegoż roku członkowie oddziału aktywnie włączyli się do akcji Szlak Bałtycki. Nieco później zorganizowano pierwszą wycieczkę pielgrzymką do Katynia. Wielu z nas pamięta wspaniałe zapusty z paczkami i chrustami i tę wspaniałą do północy trwającą zabawę.

Z inicjatywy J. Andrzejewskiego zorganizowano Dni Wilna w Warsza-

wie, Łodzi, Słupsku itp. Ponieważ oddział W. Syrokomli był najprężniejszy w Wilnie, stał przybywającymi członków. Na spotkania przychodziłi Vytautas Landsbergis, Aloyzas Sakalas doktor Medard Czubot, mecenas Czesław Okieńczy itp. Niestety, w tak krótkiej relacji nie sposób o wszystkim powiedzieć, bo robiło się wówczas rzeczywiście dużo.

Z perspektywy czasu

Jak to zwykle bywa, każda euforia z biegiem czasu przygasa, maleje entuzjazm, przychodzi pierwsze rozczarowanie. W tym przypadku również tak było. Ktoś odszedł, bo zabrakło mu czasu, kogoś zmusiła do tego sytuacja rodzinna, ale byli i tacy, którzy się zawiedli, gdyż ten polski patriotyzm całkiem nie był aż tak idealny, jakby się chciało. Zaczęły powstawać małe, nawzajem zwalczające się, grupy. Ważne jednak, że nadal istnieją entuzjaści, którzy w taki, czy inny sposób działają na rzecz szczytów polskości. Na bazie oddziału powstało Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich oddział Wileński Stowarzyszenie Rolno-Przemysłowa Asocjacja. Wielu członków Stowarzyszenia - to Czynielnicy i Sympatycy naszej gazety. Natomiast prezesowi Janowi Andrzejewskiemu chcemy w sposób szczególny podziękować za wsparcie finansowe oraz udostępnienie przed tygodniem własnego samochodu dla potrzeb redakcji.

Przy okazji zawiadamiamy, że uroczyste spotkanie z okazji 10-lecia OSSKPL odbędzie się 5 września br. w siedzibie STIPL (Wilno, ul. Moniuszki 10-29 o godz. 17)

Julietta TRYK
Fot. archiwum



Dni Wilna w Słupsku.

Czekaliśmy wiele lat

Na moment odrodzenia czekaliśmy długie dziesięciolecia z pietyzmem ukrywając i zachowując w sercu, nieczym w rodzinnej szkatułce, wszystko, co nas cieszy i co nas boli, czego pragniemy. A zabrało się tego wiele.

Pierwszą jaskółką, która poczynała wiosnę, była pierwsza konferencja Wileńskiego Oddziału Miejskiego SSKPL, zwołana w klubie Wileńskiej

Nocne rodaków rozmowy

Prócz oficjalnych konferencji i zebrań, zbierano się często grupkami czasami w klubie zakładowym, w 5 szkole, niekiedy w domach prywatnych. Początkowo musieliśmy się bliżej poznać, omówić nasze zainteresowania, potrzeby, czasem podzielić się prywatnymi sprawami. Słowem, były to nasze nocne rodaków rozmowy, podczas których rodziło się spo-

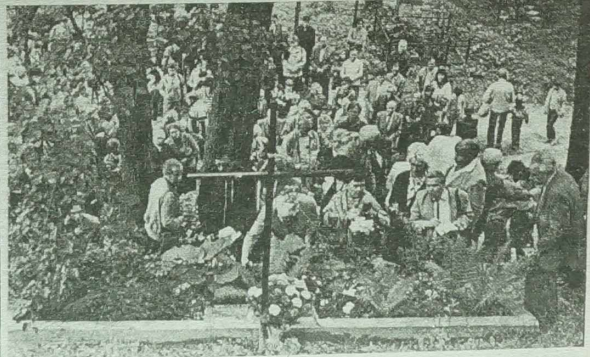
tyś ładne zdjecia robił. Wszystko potem bardzo się przydało. Nie było bowiem tygodnia, żebyśmy się gdzieś nie spotkali, nie było dnia, żeby czegoś nie trzeba było omówić telefonicznie.

Od dyskusji do czynów

Owoce tych rozmów była wycieczka śladami A. Mickiewicza w 190. rocznicę urodzin Wieszca, spotkanie z członkami zespołu „Wilna”,



Obchody 45 rocznicy śmierci żołnierzy AK na cmentarzu w Kalwarii



Fot. archiwum

Miejsce najświętsze

Rozmowa z **PINCHASEM MENACHEMEM JOSKOWICZEM**,
naczelnym rabinem Polski

„Wprost”: - Dlaczego twierdzi pan, że na terenie obcooświecimskiego nie powinno być żadnych krzyży?

Rabin Joskowicz: - To jest bolesna sprawa dla całego narodu żydowskiego. Dla tych, którzy przetrzyli Holocaust w Auschwitz - gdzie ja się znalazłem w 1944 r. - jest to najświętsze miejsce na świecie, Święte niż Ściana Placzu w Jerozolimie. Każda religia ma prawo do swych symboli. Krzyż jest święty dla katolików, ale nie powinien stać w miejscu najświętszym dla Żydów, a także dla wszystkich innych, którzy tam ginęli. Tam nie jest potrzebny żaden symbol religijny. Jedynym symbolem tego miejsca powinien pozostać komin krematoryjny.

- Jak pan ocenia ostatnie apele przedstawicieli Episkopatu, by nie stawiać tam więcej krzyży?

- Nam to nie daje. Nie ma różnicy, czy tam jest jeden krzyż, czy tysiąc krzyży. Mamy tylko jednego Boga. Nie jesteśmy przeciwni krzyżom. To święty symbol dla katolików, tak jak półksiężyc dla muzułmanów. Ale powtarzam - nie w tym miejscu!

- Strona katolicka podkreśla, że jej obowiązkiem jest postawić krzyż na grobach swoich współpracowników, którzy też tam ginęli.

- Tam nie ma grobów. Tam nie ma pomników. Ten cmentarz jest w powietrzu. Zawsze, gdy tam jestem, słyszę modlitwę, którą miliony zamordowanych moich współwyznawców wypowiadały przed śmiercią. Tego nie wolno mi zabrać. Pytam: czym ja tak zgrzeszyłem, że nie mogę się pomodlić na tym świętym miejscu, największym cmentarzu żydowskim na

świecie, gdzie zginęli moi rodzice, prawie wszystkich moich krewnych, wielu moich kolegów?

- Co panu przeszkadza się modlić w tym miejscu?

- Nasza stara religia zabrania się modlić tam, gdzie stoja inne bożki. Kiedy pisano ten zakaz, ponad trzy i pół tysiąca lat temu, nie było jeszcze krzyża. On powstał później. Ten zakaz obowiązuje. Do modlitwy nie jest potrzebny żaden symbol. Czy katolicy nie mogą się modlić bez krzyża? Czy ich modlitwa będzie przez to nieważna?

- Nie wszyscy tak uważają. Przewodniczący Związku Gmin Wyznawców Żydowskich w Polsce, Jerzy Kiehler, skłony jest poprzeć projekt pomnika na oświęcimskim żwirowisku, nawet ze znakiem krzyża.

- Pan Kiehler nie jest rabinem. Ocena nakazów i zakazów religijnych należy do rabinów. Rabinem ja jestem.

- Inny rabin, Avi Weiss, też kierując się nakazem religijnym, żąda nawet oświebrania kościoła na terenie Oświęcimia...

- Z rabinem Weisssem nie mam żadnego kontaktu. Kiedy przyjechał poprzednim razem, sześć czy siedem lat temu, by zrobić tutaj awanturę, mówilem, że tego nie wolno. Zjemy w kraju demokratycznym, można mówić, co się myśli, ale nie wolno robić prowokacji. Przecież cały świat patrzy na Polskę.

- Czy widzi pan możliwość pogodzenia tych sprzecznych nakazów i zakazów religijnych w Auschwitz?

- Jesteśmy w Polsce sąsiadami od tysiąca lat. Musimy zrobić wszystko, by nie dopuścić do waśni na tle krzyża. Jestem gotów przyjść do rezydenacji katolickiego prymasa Józefa Glempa każdego dnia, oprócz soboty, o każdej porze, nawet w nocy, by wspólnie znaleźć kompromis.



© M. Słomach

- Jak ten kompromis mógłby wyglądać?

- Na ten temat mogę rozmawiać tylko z prymasem.

- Czy złożył pan mu oficjalnie tę propozycję?

- Nie. To jest moja intencja, którą już wiele razy wyrażałem za pośrednictwem mediów.

- Czy ma pan jakieś sygnały ze strony Episkopatu, że takie spotkanie jest możliwe?

- Dotychczas jeszcze nie.

- Czy problem krzyży ma szansę na rozwiązanie w dialogu między Synagogą a Kościołem katolickim, czy też widzi pan konieczność interwencji rządu polskiego?

- Rząd powinien interweniować tylko w wypadku jakichś awantur i zakłóceń spokoju. Rozwiązanie problemów religijnych powinno

być dziełem osób duchownych. Jestem przekonany, że rozmawiając jak rabin z prymasem, znaleźlibyśmy rozwiązanie. Może nie od razu, nie na jednej nodze, może trzeba będzie się spotkać ponownie, ale jestem przekonany, że jeśli będziemy szukać, to możemy znaleźć.

- Ale w spor włączył się już rząd Izraela i Kongres USA. Przestała to być wewnętrzna sprawa Polski.

- Rząd Polski jest odpowiedzialny przed całym narodem żydowskim, by nie zasnawał więcej cierpiem. Na ziemi polskiej zginęło sześć milionów Żydów z całej Europy. Tutaj powstała wielka fabryka zagłady. Polska powinna więc oddać ten kawałek ziemi jej ofiarom. Dlatego kilka miesięcy temu proponowałem, by Auschwitz przyznano status eksterytorialności.

- Jak pan sobie to wyobraża?

- Taki status miało na przykład więzienie Spandau w Berlinie Zachodnim, gdy siedział tam Rudolf Hess. Zarządzali nim na przemian Anglicy, Amerykanie, Rosjanie i Francuzi. Podobnie może być tutaj. Terenem Auschwitz mógłby zarządzać rotacyjnie każdy kraj, którego obywatele tam zginęli.

- Czy eksterytorialność miałaby dotyczyć całego obozu? Jan Nowak-Jeziorański proponuje podzielić go na Birkenau - gdzie ginęli wyłącznie Żydzi i Cyganie - i na KL Auschwitz, miejsce kaźni wielu narodów.

- To nie jest dobry pomysł. Nie można oddzielać cierpienia. Całe miejsce zagłady powinno zostać oddane wszystkim narodom, które tam cierpiały i ginęły.

- Jaki rząd na świecie zgodziłby się na wyjęcie spod jurysdykcji państwa części jego terytorium?

- Jest przykład Watykanu, w pewnych dziedzinach wyjętego

spod jurysdykcji Włoch, w innych podporządkowanego jej. Mówilem też o Spandau.

- Berlin Zachodni był jednak przejawem anomalii politycznej. Polska jest normalnym, suwerennym krajem. Tego typu propozycje mogą dodatkowo podsycać konflikt między Polakami a Żydami.

- Nie wolno zapominać, że Niemcy dokonali zbrodni na tej ziemi. To obciąża polski sumienia. Dlatego Polska jest coś winna tym, którzy byli tu zeżłoni na śmierć z całej Europy.

- Podziela pan zdanie osób twierdzących, że Polacy są w jakimś stopniu odpowiedzialni za to, że tutaj powstał Auschwitz?

- Przecież prezydent Wałęsa podczas wizyty w Izraelu przeprosił Żydów za zagładę. Ale to nie wystarczy. W ślad za tym muszą iść czyny ze strony narodu polskiego, dowodzące kontynuacji tych przeprosin. Takim dowodem byłaby eksterytorialność Auschwitz. To byłoby bardzo dobre dla Polski.

- Czy to jest ze strony żydowskiej propozycja do dyskusji, czy cel, do którego będziecie bezwarunkowo dążyć?

- Nie zajmuję się polityką. Jestem tylko rabinem. Mam na celu aspekt duchowy i moralny. Polsce niepotrzebna jest wojna między społecznością żydowską i katolicką wokół krzyży w Auschwitz. Ale boję się jej. Wystarczy posłuchać niektórych głosów, pocytać prasę. Każdy konflikt zaczyna się pomalutku. Gdy ognia nie ugasi się zaraz, może wybuchnąć wielki pożar. Bagatelizowanie szaleńców miewa tragiczne skutki. O Hitlerze też mówiono pogardliwie „wariat”. Początkowo nikt nie brał go poważnie. I co się stało? Zabił 50 mln ludzi. Musimy wspólnie zatrzymać ten ogień, dopóki nie jest za późno.

Rozmawiali
Jerzy Słomach i
Zofia STACHURA

Większość Polaków w sondażu „Rzeczpospolitej” opowiada się za postawieniem krzyża papieskiego

Wciąż przybywa krzyży na żyrowisku

Wczoraj na żyrowisku w Oświęcimiu stanęło pięć nowych krzyży. Stało się to dzień po wypowiedzeniu umowy dzierżawy żyrowiska Stowarzyszeniu Ofiar Wojny. I wbrew apelom prymasa oraz innych hierarchów Kościoła o niestawienie w tym miejscu kolejnych krzyży.

Mimo wypowiedzenia umowy dzierżawy żyrowiska Stowarzyszeniu Ofiar Wojny, pomimo apeli prymasa i innych biskupów, wczoraj stanęło tam pięć nowych, czterometrowych krzyży.

Jak wynika z badań „Rzeczpospolitej” większość Polaków jest zdania, że na żyrowisku powinien zostać krzyż papieski. Nieco ponad połowa z nich uważa jednak, iż należy pozostawić wszystkie ustawione tu krzyże, a nie tylko papieski. Co ósmy Polak popiera usunięcie ze żyrowiska wszelkich symboli religijnych.

Nazajutro po wypowiedzeniu umowy dzierżawy żyrowiska Stowarzyszeniu Ofiar Wojny stanęły tam kolejne krzyże. Nadal na żyrowisku przebywa też Kazimierz Świątoń. Urząd Rejonowy w Oświęcimiu, działający w imieniu rządu, wypowiedział umowę dzierżawy w trybie natychmiastowym. Adam Biłski, kierownik urzędu, powiadził nam, iż wypowiedzenie zostało wysłane listem poleconym do siedziby Stowarzyszenia w Bielsku-Białej. Zacznie obowiązywać z chwilą odebrania listu. Jeżeli adresat nie odbierze korespondencji, zostanie wysłany goniec. Mieczysław Janosz od dawna zapowiadał, że odwoła się do sądu, później oświadczył,

iż decyzję podejmie po zapoznaniu się z treścią dokumentu. Również Urząd Rejonowy w Oświęcimiu jest przygotowany do skierowania sprawy na drogę sądowną, jeżeli wypowiedzenie umowy, po jej odebraniu przez adresata, nie zostanie zrealizowane w trybie natychmiastowym.

Przywrócenie rządowi, który działa w imieniu skarbu państwa, pełni praw do terenu żyrowiska jest punktem wyjścia do rozwiązania konfliktu o krzyże. W jaki jednak sposób ma to nastąpić, dotychczas nie wiadomo. Żadna z zainteresowanych i kompetentnych stron oficjalnie nie przedstawiła takiej propozycji. Znałe się tylko opinie kilku hierarchów Kościoła, niektórych przedstawicieli rządu albo organizacji żydowskich. Nie natomiast nie wiadomo o wspólnych rozmowach na ten temat ich przedstawicieli. Nie wiadomo więc, co stanie się z krzyżami, z krzyżem papieskim, jaki będzie charakter żyrowiska; gdy stanie się ono w pełni własnością skarbu państwa, kiedy wreszcie zaprzestanie jego okupacji Kazimierz Świątoń, a dzierżawcą żyrowiska zostanie byle jakie stowarzyszenie. Zanim zapadną decyzje, zapytaliśmy o zdanie Polaków.

Zostawić krzyż, zostawić krzyże

W badaniach „Rzeczpospolitej”, przeprowadzonych przez sopoćką Pracownię Badań Społecznych, większość respondentów opowiedziała się za pozostawieniem na żyrowisku krzyża papieskiego. Nieco ponad

połowa z nich uważa, iż należy zostawić wszystkie ustawione już tu krzyże, a więc nie tylko papieski, ale i inne, postawione na apel Kazimierza Świątonia, a wbrew zyczeniu najwyższych hierarchów Kościoła. Za pozostawieniem krzyży opowiadają się częściej kobiety, osoby starsze, z podstawowym wykształceniem, emeryci, renciści, bezrobotni, niepracujący i zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych; są to przede wszystkim gospodynie domowe, rzadziej rolnicy; sympatycy AWS i Krajowej Partii Emerytów i Rencistów. Spośród tych właśnie grup społecznych rekrutują się głównie, choć nie wyłącznie, słuchacze Radia Maryja, które wzywało do obrony krzyży i już niejednokrotnie działało wbrew opinii biskupów.

Natomiast za pozostawieniem na żyrowisku tylko krzyża papieskiego opowiedziały się w naszym sondażu blisko jedna trzecia badanych. Są to, jak należy sądzić, osoby, dla których istotną jest symbolika krzyża, ale precyzyjne są manipulowaniu tym znakiem. Biorą także pod uwagę opinie hierarchów Kościoła nad których zdaniem nie przedkładać własnych sądów. W tej grupie respondentów przeważają mężczyźni, osoby w średnim wieku, z wyższym wykształceniem, zatrudnione w sferze budżetowej, pracownicy gospodarstw rodzinnych, zajmujący się handlem, prywatni przedsiębiorcy, kadry. Najczęściej są politycznymi sympatykami ROP i PSL.

Argumenty środowisk żydowskich trafiły do co szóstego Polaka. Ta grupa respondentów uważa, że na

żyrowisku sąsiadującym z byłym obozem Auschwitz-Birkenau, gdzie niemieccy naziscy zamordowali około miliona Żydów, nie powinno być żadnych symboli religijnych, skoro nasz krzyż rani uczucia ich potomków. Niewykluczone, że o takim stanowisku zdecydowały również inne powody, na przykład przekonanie o kompromisowości takiego rozwiązania. Opinię tę wyrażają przede wszystkim młodzi mężczyźni, z wyższym wykształceniem, o dobrym statusie materialnym, często prywatni przedsiębiorcy sympatycy SLD.

We wstępie uzgodnionych planach - co ujawniono pół roku temu, a co zaowocowało obecnym konfliktem - ośmiometrowy krzyż papieski miał zastąpić pomnik z wizerunkiem krzyża. W badaniach nie zapytaliśmy o stosunek do tego, częściowo „spalnego” pomysłu, ale o opinię na temat także proponowanej świątyni wielowyznaniowej, w której znalazłby się krzyż. Tę ideę rozwiązania konfliktu popierają głównie osoby między 25 a 39 rokiem życia, z wykształceniem zawodowym lub wyższym.

O tym, jak wieloletkowy i skomplikowany jest konflikt wokół krzyży świadczy, iż aż co dziesiąta osoba nie odpowiadała na nasze pytania.

Ewa K. CZACZKOWSKA
„Rzeczpospolita”

Badaniem na zlecenie „Rzeczpospolitej” przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych w Sopocie w dniach 15 - 16 sierpnia 1998 roku na 1050 osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłej ludności kraju.

Maja będzie budować

Firma Maja otrzymała w czwartek pozwolenie na budowę zespołu parkingowego z obiektami usług towarzyszących nie opodal b. obozu Auschwitz I - podaj Janusz Marszałek, prezes firmy. Pierwotną inwestycją Mai było centrum handlowe. Wzburzili ono protesty licznych środowisk żydowskich, wskazujących, że powstaje w granicach strefy ochronnej b. obozu. Inwestycja w obecnym kształcie jest zgodna z planami Międzynarodowej Rady Muzeów oraz strategicznym rządowym programem oświęcimskim. Prezes Marszałek poinformował, że prace powinny ruszyć w połowie września tego roku, a obecnie czeka na uprawomocnienie się pozwolenia. Umożliwia ono budowę parkingów na 150 samochodów i 50 autokarów oraz adaptację i modernizację istniejących obiektów. Będą tam m.in. poczta, apteka, obiekty usługowe znajdujące się obecnie na terenie muzeum oraz Centrum Obsługi Pielgrzymek. Władze miasta pierwotnie wydały spółce decyzję odmowną. W grudniu 1997 r. decyzja ta została uchylona przez bielskie Samorządowe Kolegium Odwoławcze, a spółka stara się o uznanie rozszerzonego oszkodowawczego za wstrzymanie robót, na poczet czego dostała już od wojewody bielskiego 169 tys. zł. (PAP)

JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Droga jak zawsze prowadziła przez Częstochowę i Poraj, „Fonsio” pierwszy raz w życiu miał przekroczyć granicę w niemieckim mundurze kolejarzów z fałszywymi dokumentami. Miał sporą tremę, czemu się wcale nie dziwiłem, dobrze pamiętając tę noc w Kutnie, kiedy po raz pierwszy pokazywałem SS-manowi fałszywy legitymatory. Wypasaliśmy się u „Sobiesława” posłaliśmy z „Fonsiem” na Jasną Górę. Mój towarzysz modlił się bardzo żarliwie przed Cudownym Obrazem.

Po zapoznaniu się z „Erika” i Maksiem i po wciągnięciu do współpracy swego szkolnego kolegi Wiktora Kosińskiego („Utula”), następuje wypra-

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132)

wy z bibulą na Śląsk odbywał już „Fonsio” samodzielnie. Sprawozdanie, które przyniósł z pierwszej takiej samodzielnej wyprawy, brzmiało wprost sensacyjnie. Pełno było w nim niezwykłych przygód, podśluchanych rozmów z Niemcami, rewelacyjnych dowodów skuteczności Akcji „N” oraz opisów wprost niebywałych wyczynów samego „Fonsia”. Wywarło ono piorunującą moc wrażenia na „Leszku”. Następnie były jeszcze bardziej fantastyczne. Dopiero, kiedy w parę miesięcy później „Leszek” sam pojechał na Śląsk, „Erika” oblała go zimną wodą. „Fonsio” był mitomanem, który prawdziwie przeżywa uroczaić i uzupełniał blaga. Połowa jego nadzwyczajnych przygód pochodziła z jego własnej wyobraźni. Ta nieszkodliwa słabość nie prze-

szkadzała mu wcale spełniać sumienia i z odwagą wyznaczonych zadań. A że był przy tym pierwszorzędnym kompanem i dobrym kolegą, więc łatwo wybaczyliśmy mu błędy. Faktem jest, że dzięki takim ludziom jak „Fonsio” nieoceniona „Erika”, Maks, „Utula” i Rudolf (Rudolf Bednorz) Śląsk ruszył pełną parą, stając się zgodnie z zamierzeniem – szeroka droga wypadała w głąb samych Niemiec.

Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy, niewątpliwie najlepszą robotą Akcji „N” związała się w okręgu łódzkim. Mieliśmy to do zawiązania „Gertrudzie”. Taki był pseudonim majora Zygmunta Janke. W chwili, gdy spotkałem „Gertrudę” po raz pierwszy, był on szefem II Oddziału Okręgu Łódzkiego i pełnił obowiązki szefa sztabu.

W swojej książce „W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku” Janke tak pisze o tym spotkaniu:

Kiedyś, gdy pełniłem funkcje szefa sztabu, zgłosił się do mnie młody chłopiec, „przeciętny” nie rzuciłbyś w niego. Nosił pseudonim „Janek”. Przyjechał z Warszawy z ramienia kierownika działu, „N” przy Komendzie Głównej z propozycją uruchomienia odpowiedniej komórki u nas. Zaakceptowałem ten pomysł i postanowiłem zająć się tą sprawą sam. (str. 96)

W innym wspomnieniu, poświęconym wyłącznie Akcji „N” w Łodzi i na Śląsku, Janke opisuje nasze poznanie w tych słowach:

*Najbardziej za dla mnie sprawą, jeśli chodzi o wspomnienia jest chronologia wydarzeń. Nie pamiętam więc, kiedy zgłosił się do mnie w Łodzi wysłannik Akcji „N” z Komendy Głównej w Warszawie. Pełniłem wówczas funkcje szefa sztabu Okręgu Łódzkiego ZWZ i miałem własne gospodarstwo, to znaczy rozbudowany organizacyjnie Oddział Wywiadowczy Sztabu Okręgu. Wysłannik był młody, szczupły, wyglądem uwagi nie zwracał, ale wczuwałem, że był bystry i obrotny. Ponosił Akcji „N” ocenilem pozytywnie, przekonany, że trud i ryzyko włożone w tę działalność opłaca się.**

W obu wspomnieniach zawiadła „Gertrudę” pamięć, czemu po tylu latach nie można się dziwić. Do tego pierwsze spotkanie doszło nie w Łodzi, lecz w moim lokalu na Królewskiej 6 w Warszawie. Janke odwiedzał wtedy służbowo Komendę Główną. Po tej wstępnej wizycie umówiliśmy się, że go zrewizuję w Łodzi. Od pierwszej chwili widziałem, że Akcja „N” pasuje mi do osobistości.

Łódź i cały Okręg miały w Komendzie Głównej złotego opłata jako teren w całej Polsce i na całym terenie ziem przyłączonych najebezpieczniej dla konspiracji. Jedna wyspa należała do drugiej i żaden komendant okręgu nie mógł długo się ostać. Pierwszym z nich, plik Leopold Okulicki – późniejszy generał „Niedziadek” – musiał opuścić Łódź we wrześniu 1940 r. Jego szef sztabu uciekł do Warszawy już po dwóch tygodniach. Następnie Okulickiego plik Stanisław Juszczykiewicz ze względów bezpieczeństwa także wędrował w Warszawie niż w Łodzi, aż wiosną 1942 z został formalnie przesunięty do Komendy Głównej. Kolejny komendant trządko się w Łodzi zjawiał. Oficerowie z Komendy Głównej, którzy próbowali utrzymać się na miejscu, wpadali i ginęli jeden za drugim. W końcu jedynym, który pozostał na placówce, był właśnie „Gertruda”. Formalnie – tylko szef II Oddziału, de facto spełniał równocześnie funkcje szefa sztabu i nieobecnego komendanta Okręgu.

Ozdr Janke zrobił na mnie wrażenie niezwykle silnej indywidualności. Inteligencją i rozeznanem politycznym wysuwał się o trzy długości ponad przeciętny poziom przedwojennego oficera sztabowego. Twarz miał owalną, czuprynę z boków wystrzyżoną przy skroniach w niemieckim stylu. Mówił dość szybko, krótkimi, urywanymi zdaniem – zryczysionym głosem. Być może było to jego konspiracyjne przyzwyczajenie. Wyrażał się jasno, zwięźle i logicznie. Wyczułem w nim dowódcę, który do kładnie wie, czego chce i umie szybko podejmować decyzje. To pierwsze wrażenie znalazło pełne potwierdzenie w późniejszej współpracy i kontaktach.

Do Łodzi przyjechałem jako członek dwuosobowej drużyny pociągu to-

warowego w towarzystwie kolejarza Tadeusza Reka. Wysiedliśmy na stacji Łódź-Chojny, gdzie żadnych kontroli nie było. Z „Gertrudą” się spotkałem się w żadnym lokalu, lecz w umówionym miejscu na ulicy. Rozmawialiśmy idąc jakimś bocznym zaułkiem. Zorientowałem się szybko, dlaczego Łódź była tak niebezpiecznym miastem dla każdej organizacji podziemnej. Powody były dwa: oba dość proste i prozaiiczne.

W Warszawie i w takich miastach, gdzie ludność polska mieszała w warzbach skupiskach, Polacy – nie tylko ci, którzy należeli do organizacji – tworzyli coś w rodzaju niepisanej umowy. Do nosy do gestapu były rzadkością, natomiast w razie niebezpieczeństwa można było prawie zawsze liczyć na to, że obcy udzieli schronienia albo przyjdą z pomocą, często nadstawiając własny kark. Przykładem był ów nieznan robotnik w Poznaniu, do którego zwróciłem się o ratunek, gdy zdawało mi się, że zgubiłem bilet kolejowy.

W Łodzi było pod tym względem inaczej. Od stulecia mieszała tu niemiecka mniejszość mówiąca po polsku. Był to element miejscowy, obeznany z polskim sąsiedztwem, a równocześnie wybitnie wrogi. Niestety, nie było w Łodzi osobnej niemieckiej dzielnicy mieszkaniowej, a jeśli istniała, to była zarezerwowana dla niemphywego elementu niemieckiego. Ważnym przemieszaniem Niemców i Polaków sprawiło, że ci ostatni znajdowali się nieustannie w polu obserwacji wroga i byli stałe przedmiotem donosów. Wiązała się z tym okoliczność, że miasto pozbowione było kanalizacją. Większość domów miała jedną wspólną ubikację na podwórzu. W Poznaniu, Gdańsku, na terenie właściwej Rzeszy starałem się w ciągu dnia jak najmniej wychodzić z miastu z mieszkaniem, które służyło mi za nocleg, by nie zwrócić na siebie uwagi mieszkańców kamienicy. Tam jednak, gdzie sąsiedzi byli Polacy, stanowiło to tylko źródło ostrożności. W Łodzi obcy przybysz nie mógł uniknąć nadawania kilka razy dziennie na oczach niemieckich lokatorów do ubikacji na podwórzu.

* Książka zbiorowa: Akcja „N”. Czytelnik, Warszawa 1972, str. 428

Sport

Pilka nożna Eliminacje ME-2000

W spotkaniu eliminacyjnym do mistrzostw Europy 2000 roku w piłce nożnej w grupie 9 w Sarajewie reprezentacja Bośni i Hercegowiny pokonała 1:0 ekipę Wypow Owech.

Najbliższe spotkanie w tej grupie odbędzie się 5 września. Bośnia i Hercegowina zmierzy się z Estonią, Wypow Owech - z Czechami, Litwa - ze Szkocją.

Towarzysko

Mistrzostwa świata w piłce nożnej Francuzi w meczu towarzyskim w Wiedniu zremisowali z Austrią 2:2 (1:1). Było to pierwsze spotkanie Francuzów po mistrzostwach świata. Bramki dla gospodarzy uzyskali Marco Haas (4:2) i Ivica Vastić z karnego (7:6), dla Francuzów Lilian Laslandes (1:6) i Alain Boghossian (8:4).

Oto wyniki innych meczów: Czechy - Dania 1:0, Słowacja - Finlandia 0:0, Ukraina - Gruzja 4:0, Norwegia - Rumunia 0:0, Węgry - Słowenia 2:1. Inf. wł.

Kolarstwo

Coraz bliżej zwycięstwa

Jadąca w złotą koszulkę liderki wyścigu Tour de France Edita Puczniska była na 10 etapie jeszcze o 12 sek. poza zwyciężczynią. Bramki dla gospodarzy uzyskali Marco Haas (4:2) i Ivica Vastić z karnego (7:6), dla Francuzów Lilian Laslandes (1:6) i Alain Boghossian (8:4).

Dziesiąty etap długości 115 km wygrała Norweżka Gunn-Rita Dahle - 3:33,37. Druga, ze stratą 24 sek., była

Szwajcarka Barbara Heeb. Puczniskaite finiszowała jako trzecia przegrywając do Szwajcarki 1 sekundę. Jolanta Polikeviciute finiszowała siódmą (strata do zwyciężczyni 50 sek.).

Do końca wyścigu pozostały trzy etapy. Wczoraj uczestniczki wyścigu miały do pokonania 130 km.

M. PIASECKI

Żeglarswo

M. Kusznierewicz - drugi

Po czterech wycieczkach żeglarskich mistrzostw świata w klasie Finn mistrz olimpijski Mateusz Kusznierewicz awansował z trzeciego na drugie miejsce. Prowadzi obrońca tytułu Szwed Frederik Loof.

W czwartym wyścigu zwyciężył Francuz Xavier Rohard, który prowadził od startu do mety. Dominik Życki awansował po czterech wycieczkach na 10 lokatę.

Szachy

Na czele nadal Rublewski

Rosyjski arcymistrz Siergiej Rublewski nadal prowadzi w 35 szachowym memoriale Akiby Rubinsteina w Polanicy Zdroju. W czwartej rundzie lider (3 pkt) zremisował czarnymi bierkami z Węgrem Peterem Leko.

Najciekawszą partię rozegrali w czwartej rundzie Boris Gelfand (Białoruś) z Aleksiejem Szarowem (Hiszpania) - obaj specjaliści od obrony Gruenfelda. W teoretycznej batalii lepszy okazał się białymi bierkami Gelfand, który pokonał rywala po efektywnej ofierze wieży.

Pierwszą wygraną zanotował mistrz świata wersji FIDE Anatolij Karpow, który stoczył sześćdziesięciodziesiątą walkę z Bartłomiejem Macieją. Pierwsze pół punktu zdobył mistrz Polski Tomasz Markowski, który zremisował białymi bierkami z Michałem Krasenkowem. Lembit Oll zremisował z Wasilijem Iwanczukiem.

Lekkoatletyka

P. Januszewski i R. Korzeniowski - mistrzami Europy

Po raz pierwszy w historii lekkoatletycznych mistrzostw Europy złotym medalistą w biegu na 400 m przed płotki został Polak. Na najwyższym podium stanął Paweł Januszewski, który czasem 48,17 poprawił należący do niego rekord kraju. Na drugim miejscu uplasował się Rosjanin Ruslan Maszenko - 48,25, a na trzecim Włoch Fabrizio Mori - 48,71.

Również po raz pierwszy w finale 400 m wystąpiło wczoraj trzech Polaków. W gronie ośmiu najlepszych 400-metrowców wystąpili Robert Maćkowiak, Tomasz Czubak i Piotr Haczek. W półfinale najpierw Czubak czasem 45,22 poprawił o 0,04 sek. rekord Polki, należący do Maćkowiaka (z półfinałowego biegu ubiegłorocznych mistrzostw świata w Atenach). Po 10 minutach w drugim biegu półfinałowym Maćkowiak ponownie powrócił na pozycję rekordzisty kraju, osiągając znakomity czas - 45,08.

W biegu na 10 km zwyciężył Włoch. Złoty medal wreczono Annaride Sidioti (42:49), a srebrny Eric Alfirdi (42:54), która o jedną sekundę wyprzedziła Portugalkę Susane Feitor. Doskonalnie spisała się Polka Katarzyna Radtke, matka dwojga dzieci, która zajęła szóste miejsce (43:09). Litewska chodźniczka Sonata Milusauskaite zajęła 21 miejsce. Jej czas 46:32 jest o 3 min. 43 sek. gorszy od zwyciężczyni. Ogółem rywalizowały w chodzie 31 zawodniczek, a ukończyły dystans 24 - trzy wycofały się, a cztery zostały zdyskwalifikowane.

W Budapeszcie poznaczono dystans 10 km. Od przyszyłego roku wszystkie zawody najwyższej rangi będą miały w programie chód na 10 km.

Mistrzynią Europy w pięćdziesiątą kłosa została Ukrainka Wita Pawłyś, która uzyskała doskonały wynik 21 m 69 cm. Srebrny medal przypadł udułce Rosjance Irinie Korżanienko (19:71), a brązowy Białoruszce Janinie Korolczuk (19:23). Nadspodziewanie dobrze spisała się Polka Katarzyna Zakowicz, która w ostatniej próbie uzyskała 18,77 m (re-

cord życiowy), zajmując piąte miejsce. Krystyna Danilczyk-Zabawska była jedenasta - 17,69.

Rywalizacja w trójskoce kobiet zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Greczynki Olgi Vasdeki - 14,55 m, która o 2 cm wyprzedziła Czeszkę Sarkę Kasparkową i o 5 cm Bułgarkę Tereszę Marinową.

W biegu na 800 m zwyciężyła Rosjanka Jelena Afanasiewa - 1:58,50. Druga była Szwedka Malin Ewerloff - 1:59,61, a trzecia Austriaczka Stephanie Grag - 2:00,11.

Bardzo słabe wyniki osiągnęli zwycięzcy biegu na 1500 m mężczyzn. Złoty medal wreczono Hiszpanowi Reyesowi Estevezowi (3:41,31), srebrny Portugalczykowi Rui Silvie (3:41,84), a brązowy Hiszpanowi Fernimowi Cacho (3:42,13).

Dalsze trzy miejsca zajęli Brytyjczycy. W dziesięcioboju triumfował Estończyk Erki Nool, który zgromadził 8667 pkt. Medal srebrny wywalczyli były mistrz czarni, obecnie reprezentujący barwy Finlandii, Edoard Hamalainen (8587 pkt). Trzeci był Rosjanin Lev Lobodin (8571 pkt). Mistrz świata Czech Tomas Dvornak zajął piąte miejsce (8506 pkt). Z powodu kontuzji nie ukończył konkurencji Polak Sebastian Chmara.

W eliminacjach skoku wywyż Polka Donata Janiewicz wywrótna swój

rekord życiowy (193 cm) i zakwalifikowała się do finału. Nie powiodło się Litwince Nele Ziilinskiej, która potrafiła skoczyć tylko 187 cm. Podzieliła ona wraz z jeszcze czterema zawodniczkami 16-20 miejsca.

Z trójki Polaków startujących w 3000 m przez przeszkody awans do finału wywalczył tylko Rafał Wójcik.

Wczoraj, z samego rana odbył się zawod w nich mistrz olimpijski i świata Polak Robert Korzeniowski (3:43,51). Drugi na mecie był Fin Valentin Anonien (3:48 sek. straty), trzeci Rosjanin Andrii Polnikow (strata 2 min. 2 sek.). Imy Polak, tegoroczny zdobywca Pucharu Europy, Tomasz Lipiec zajął piąte miejsce (3:48,05).

W czwartym dniu zawodów z zawodników litewskich startowali: Dauginas Zujus w chodzie na 50 km, Remigija Nazaroviene w siedmioboju oraz Anunas Jurksas w rzucie oszczepem. Polacy w tym dniu najbardziej liczyli na zwycięstwo 400-metrowców, skoczka wwyż Artura Partykę, a także siedmiobojszcę Urszulę Włodarczyk, tyczkarkę Monikę Pysyk.

Dziś do boju ruszą dyskobole. Liczmy mi bardzo na dobry występ Virgiliusa Alekny, Romasa Ubarstasa i Vaclovasa Kidkasy.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Diego Maradona znowu wraca...

Szkuje się już siódmy powrót Diego Maradony na piłkarską murawę. Zdaniem menedżera Guillermo Coppoly, „l'enfant terrible” światowego futbolu przymierza się do występu w barwach drugoligowego hiszpańskiego klubu Badajoz.

„Pierwszą okazją do powrotu Maradony ma być występ w meczu towarzyskim” - powiedział Coppola. Kapitan mistrza świata Argentyny z

roku 1986 ma zagrać we wrześniu, albo w październiku. Meccz będzie okazją do uczczenia 38 rocznicy urodzin Maradony.

„Złoty chłopiec” wraca na stadion niezłym bumem, ale wszystkie dotychczasowe próby kończyły się niepowodzeniem.

Po skandalu dopingowym Maradona skończył karierę we wrześniu ubiegłego roku. (PAP)

Z „Kurierem” przez życie

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A	■														
B		■													
C			■												
D				■											
E					■										
F						■									
G							■								
H								■							
I									■						
K										■					
L											■				
M												■			
N													■		
O														■	
P															■
R															
S															

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka z hasłem

Poziomo: A - świnia z Ameryki Płd., B - ostro przyprawa do mięsa, C - nazwa zbiorowa wysp na Pacyfiku, D - zajęcie kłakiera, E - pęk papierów, banknotów, F - stając na dnie, G - kojarzy pary, H - rzecz niezwykła, K - moc, krzepa, L - stragan, M - narząd słuchu, N - dział mechaniki, O - nauka o rozbiore pojęć i myśli, P - wystawa weksla, R - człowiek wykształcony, światły, S - dyskryminacja rasowa.

Pionowo: 1 - busola, 2 - uczucie za doznane dobro, 3 - imię Hańskiej, 4 - drzewo iglaste, żywotnik, 5 - przepływa przez Florencję - specjalista oceniający jakość wina na podstawie smaku, 7 - uchwyt ślusarski - karnosć, dyscyplina, 9 - o jej dolinie pisał Cz. Miłosz - faun, 11 - formacja pilitarska - na wyższe stanowisko, 12 - roślina na stole wielkanocnym, 13 - gargulec, 14 - najwyższa władza ma-

rynarki wojennej, 15 - skupisko ludności.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło:

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 15 sierpnia

Poziomo: kambuz, wykonawca, organki, denaturat, mors, krok, snak, staż, ospa, omen, pęto, pikador, szklarnia, tempera, winogrono, szalans.

Pionowo: kosmos, miesięcznik, angaria, kura, bunt, warg, zwid, anion, akyn, patos, Anat, komża, kasyno, medresa, oczarowanie, narwal.

(U góry - dodatkowe rozwiązanie-hasła)

Psychozabawa

- Miewam kolorowe sny
 - często
 - rzadko
 - nigdy
- Jestem wrażliwy(a) na ból
 - przeciętnie
 - bardzo
 - mało
- Ciemność
 - przeraża mnie
 - fascynuje
 - utrudnia poruszanie się
- Widziałem (am) ducha
 - niedłokrotnie
 - tak mi się wydaje
 - w teatrze na „Hamlecie”
- Mógłbym (mogłabym) zamieszkać w domu, w którym popeloni zbrodniczo
 - bez problemu
 - raczej nie
 - za nic
 - Zdarza mi się odgadywać cudze myśli
 - czasami

- bardzo często
- bardzo rzadko
- Z reguły wyrażam się
 - raczej prosto
 - dość kwieciste
 - poprawnie
- Cmentarze wywołują we mnie
 - smutek
 - spokój
 - łęk
- Czytanie w twarzach ludzi jest czymś
 - raczej łatwym
 - trudnym
 - niebezpiecznym
- Najtrudniej byłoby mi wy rzec się
 - o filmów
 - o książek
 - o imprez towarzyskich
- Byłem (am) u wóżki
 - raz w życiu
 - kilka razy
 - nigdy

- Uczucia najłatwiej wyrazić za pomocą
 - muzyki
 - słów
 - obrazów
- Siadając na zwolnionym przed chwilą fotelu
 - odczuwam niepokój
 - odczuwam przykrość
 - nic nie odczuwam
- Miewam sprawdzające się
 - często
 - sporadycznie
 - nigdy
- Przedmioty martwe
 - miewają swoista aurę
 - mają coś ze swojego właściciela
 - są mi obojętne
- Na ścianie najchętniej wiszą
 - portrety
 - pejzaże
 - maski

0-12 Wygląda na to, że nie eksploatujesz nadmiernie swojej wyobraźni. Grozi to jej zanikiem, niemal równie groźnym jak atrofia mięśni. Trzeba zmusić ją do większej pracy, w swoim dobrze pojętym interesie. Nie bój się, nie stajesz się przez to nieuleczalnym, oderwanym od życia fantazją. Taka gimnastyka umysłu może przynieść całkiem wymierne korzyści.

13-24 Wprawdzie daleko Ci do Salvadora Dalí, potrafisz jednak uruchomić swoją wyobraźnię i w żłobie zobaczyć księżyc, a w Kopciuszkę - księżniczkę. Ta zdolność bywa czasami dość niebezpieczna, gdyż w końcu nie każda żaba ma królewski rodowód. Ale nie przejmuj się, masz w swojej fantazji silnego sojusznika, który pomoże tam, gdzie wszystko inne zawiedzie.

25-32 Jesteś królem, a może królową, wielkiej Krainy Fantazji. Mieszka w niej Płonąca Żyrafa, Pies Andaluzijski, a także tylko tobie znane groźne i piękne stwory. Czasami wymykają się one spod kontroli i usiłują przeniknąć do szarej rzeczywistości, a wtedy mogą zacząć się kłopoty. Czym jednak byłby twój świat bez snów na jawie i jednorozców?

	A	B	C
1.	2	1	0
2.	1	2	0
3.	1	2	0
4.	2	1	0
5.	0	1	2
6.	1	2	0
7.	1	2	0
8.	0	1	2
9.	1	0	2
10.	1	2	0
11.	1	2	0
12.	2	0	1
13.	2	1	0
14.	2	1	0
15.	2	1	0
16.	0	1	2

HOROSKOP



Koziorożec
22.12-19.01

KOZIOROŻEC

Będzie to tydzień niepewny. Zaniedbajcie wszelkich operacji pieniężnych i transakcji finansowych.

Astrolog radzi, aby wszystkie swe myśli poświęcić ukochanej osobie. Kobięta otacza go romantyczna aura. Wasze serce nie potrafi dokonać wyboru wśród dwóch godnych siebie wielbicieli. Nie śpieszcie z podjęciem decyzji.



Wodnik
20.01-18.02

WODNIK

Można pogratulować, gdyż wiele osób spod tego znaku znacznie się wspinał szczeblami kariery. Bądźcie gotowi do

podjęcia brzemienia sławy i chwały. Układ gwiazd stwarza wam realne możliwości dużej wygranej w karty. Waszym idealnym partnerem są Ryby lub Rak.



Ryby
19.02-20.03

RYBY

Sprawy zmieniają się na lepsze pod każdym względem. Nie zapomnijcie, że znajdzie się ktoś, kto

świadomie lub nie zechce wciągnąć was w realizację pozabawionych perspektyw planów. Kupcie przedmiot, o którym od dawna marzyście, najlepiej 27 sierpnia. Poza tym czeka przeprowadzka i coś dla serca.



Baran
21.03-20.04

BARAN

Będziecie mieli wiele pomysłów i nadziei, ale na razie raczej się nie uda ich zrealizować. Niestety, okoliczności są dziś nie do

przewycięcia. Należy się pogodzić z niepomyślnym układem gwiazd. Zczekajcie do lepszych czasów, które już wkrótce nastaną. Na obecnym etapie liczcie na pomoc rodziny i przyjaciół.



Byk
21.04-20.05

BYK

Możecie mieć straty finansowe. Powinności do minimum ograniczyć aktywność w przedsiębiorczości.

Będziecie wyjaśniali intrygi. Szczególną ostrożność warto zachować pracownikom banków i tym wszystkim, którzy w pracy mają do czynienia z pieniędzmi. Ktoś świadomie chce wam szkodzić. W życiu osobistym planety będą sprzyjać.



Bliźnięta
21.05-21.06

BLIŻNIĘTA

Nie później jak w czwartek powinniście zakończyć wszystkie ważne prace, bo już w piątek może się

bardzo zmienić koniunktura. W tym dniu może się ujawnić wielkie oszustwo i będziecie musieli wyjaśniać stosunki. Nie podejmujcie pochopnych decyzji, gdyż mogą być mylne. Żołnierz z „gorącego punktu” zostanie przeniesiony do spokojniejszego miejsca.



Rak
22.06-22.07

RAK

Czeka was ważna misja. Od jej pomyślnego zakończenia będzie zależała wasza przyszłość.

Będziecie musieli pracować wieczorami lub przynosić dokumenty do domu. 25 sierpnia rozstrzygniecie problem finansowy. Ktoś natrętnie ingeruje w sprawę zakochanych. W tym tygodniu szczęśliwymi kolorami będą dla was zielony i różowy.



Lew
23.07-22.08

LEW

Załatwicie bolesną sprawę, co pozwoli odetchnąć z ulgą. W ten lub inny sposób

ona będzie ze sprawami rodzinnymi. Czeka aktywna działalność społeczna. Koniec tygodnia spędzicie w podniosłym nastroju. Bezrobotny zawrze korzystną umowę o pracę, kobiecie przybędzie zbędne kilogramy.



Panna
23.08-22.09

PANNA

Nawiążecie bardzo korzystną znajomość. W pracy

wszystko się może zmienić na lepsze. Pierwsze trzy dni tygodnia będą bardzo napięte. Kobiety pracujące w wieku od 22 do 38 lat mogą być wystawione na próbę nerwów. Każdą wolną chwilę przeznaczajcie na wypoczynek i relaks. Bądźcie gotowi na to, że wasza „miłosa łódź” może wypłynąć na mieliznę.



Waga
23.09-22.10

WAGA

Czekają problemy finansowe. 29 sierpnia nie podejmujcie żadnej ważnej decyzji, tego dnia raczej odpuśćcie, lub lekko popracujcie na łonie przyrody. W pracy

możecie uzyskać pozytywne zmiany. Otrzymacie pożyczkę na ulgowych warunkach. Kobiety mogą nabyć szczęśliwy los loteryjny.



Skorpion
23.10-21.11

SKORPION

Czeka wyjątkowa praca, nowe znajomości i korzystne kontakty. Poniedziałek będzie dla was najlepszym dniem tygodnia i załóżmy

szym podwaliny kolejnych dni. Wielu z was ogarnie chęć eksperymentowania, czemu sprzyjają warunki. Uczucia zakochanych nieco ochłodną.



Strzelec
22.11-21.12

STRZELEC

Powinności dolożyć wszelkich starań, aby podobać nawałowi pracy. 27 sierpnia

będzie idealnym dniem do rozstrzygnięcia wszystkich problemów. Wasz urok osobisty pociągnie innych, a społeczność poświęci dużo uwagi. Dziennikarz opublikuje doskonały artykuł. Kochankowie zechcą założyć rodzinę.

SOBOTA

22 SIERPNIA

LTV

8.05 - Dla rolników. 8.30 - Telekatalog. 8.45 - S. „Zawile historie”. 9.15 - S. „Noc i Kasper”. 9.45 - Festival. 10.30 - Komedja. 12.00 - Koncert. 12.30 - Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 13.00 - Czas miniony. 13.45 - Film dok. 15.00 - Rozmowa z tłumaczem Jonasem Ohmansem. 15.30 - S. „Mafia”. 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada”. 16.40 - Typ antropologiczny zmudnów. 17.00 - Wspomnienie. 17.10 - Milioner. 17.30 - Europejski zegar. 18.00 - Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. „Szperacz”. 22.15 - Święto morza '98. 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

8.30 - S. „Grozne dinozaury”. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczne. 11.00 - „Historie zwierząt”. 12.00 - Film dok. 13.00 - Kibit Tele Vibir. 14.15 - S. „Gnioz aniołów”. 16.00 - S. „Marlow - prywatny detektyw”. 16.55 - S. „Zdrada”. 17.45 - S. „Astronauta”. 18.35 - S. „Prezydent”. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - To ci rodzinna. 20.30 - Film fab. 22.05 - Film fab. „Skazany na morderstwo”. 23.30 - S. „Maigret”.

BALTYCKA TV

7.30 - Film anim. 8.30 - Ekoróżka. 9.00 - S. „Moje psie życie”. 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.00 - Jestem z wami. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Przyjaźni uczniów”. 15.30 - S. „Legenda o zaginionym

niem mieście”. 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. „McGyver”. 18.00 - S. „Woyny domowe”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słoń. 21.25 - Telegra. 21.30 - S. „Telefon morderstw”. 22.20 - Film fab. „Prawdziwa McCoy”. 0.05 - Bushido. 1.00 - Muzyka taneczna. 3.00-7.30 - DW.

TV3

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Beethoven”. 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Telegra. 12.30 - Barwy morza. 13.00 - Sport na świecie. 13.30 - S. „Ulica Hudson”. 14.00 - S. „Alif”. 14.25 - S. „Kats i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Kosmos 1999”. 16.30 - S. „Słoneczny patrol”. 17.20 - S. „Melrose Place”. 18.10 - S. „Beverly Hills 90210”. 19.00 - Wyścigi. 19.10 - Sport. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Telegra. 20.30 - Film fab. „Shuga w Ameryce”. 22.10 - Wszystko. 22.40 - Film fab. „Sklonność do morderstwa”.

WILEŃSKA TV

8.10 - Z Wilna. 8.20 - Podoba się - oglądaj. 8.25 - Film fab. 9.05 - U. „Jabka”. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Ator, walczący orzeł”. 11.30 - Dziękuję za zakup. 11.50 - Program A. Politykowski. 12.00 - Film anim. dla dzieci. 13.10 - Kineskop. 14.15 - TV-6 taksy. 14.40 - Podoba się - oglądaj. 14.40 - Znad Wilii TV. 15.10 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.55 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia.

„Rodzinny plan”. 16.30 - S. „Maklerzy”. 17.30 - S. „Czynnik PSI”. 18.30 - S. „Conan”. 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 20.55 - Telegra. 21.00 - Bushido. 21.00 - Humor. 22.25 - S. „Halifax”. 24.00 - Film fab. 1.30-6.00 - DW.

TV3

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Beethoven”. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Teleszczęście. 11.00 - Wszystko ko. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Film fab. „Bardzo ważne osoby”. 14.00 - Budowniczo. 14.25 - S. „Kats i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.30 - S. „Jutrzejka gąsienic”. 17.20 - Film anim. 17.45 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 18.10 - S. „Jessica Fletcher”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Wieczór z E. Gabrenate. 20.30 - Film fab. „Kłameczuch”. 22.25 - Film fab. „Przećiąg”. 0.40 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

7.55 - S. „Robin Hood”. 8.55 - Paluski liżać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Wolny niewolnik”. 12.00 - Towary i usługi. 12.10 - Stolica. 12.30 - Ja sama. 13.30 - S. „Wielkie skarby świata”. 13.55 - Towary i usługi. 14.10 - Teleshop. 14.15 - Lekarz domowy. 14.45 - Wystawa „Kraina dziecici '98”. 15.00 - Kamień węgeln. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Podoba się - oglądaj. 16.55 - Wileńska jutrzienka. 17.10 - Towary i usługi. 17.35 - Film fab. „Zapalają

19.00 - Wystawa „Kraj dziecici '98”. 19.15 - Film fab. „Operacja Y i inne przygody Szurika”. 21.10 - S. „Show Benny Hilla”. 21.40 - Male noone show. 22.05 - Z Moskwy. 22.15 - TV-6 taksy. 22.30 - Show I. Demidowa. 23.30 - Film fab. „Cienna strona”.

VILSAT

9.00 - Przede wszystkim dzieci. 9.30 - Wystawa psów w Połudze. 10.00 - Kalejdoskop żnięk. 10.10 - Muzyka. 18.00 - Dotyk. 18.50 - Kalejdoskop żnięk. 19.00 - Salon „Vaga”. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert żywczo. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film dok.

IKANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. 7.30 - Film anim. 7.45 - Słowo duszpaciera. 8.00, 13.00, 15.50 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Humor. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót galerii Tretjakowskiej. 10.35 - Okres minioiny. 11.30 - Film fab. „Mieszczuchy”. 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 14.30 - Film anim. „Kot w butach”. 14.55 - Piłka nożna. 16.55 - Komedja „Wielka przerwa”. 18.10 - Show dżentelme. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Festiwal muz w Jurnale. 21.55 - Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 23.00 - Det. „Przynećta”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Lekka atletyka. 7.30 - Labirynt. 8.00 - Witaj, kraju. 8.45 - Krzyżówka. 9.10 - Poczta Rosyjskiej TV. 9.40 - Miłość do pierwszego wejżenia.

ca spójnieniem”. 19.50 - S. „Show Benny Hilla”. 20.25 - TV-6 taksy. 20.40 - Koncert.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.00 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop żnięk. 11.50 - Muzyka. 12.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop żnięk. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL-Music. 20.15 - Film dok. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Film fab. „Cudza żona i maź pod łóżkiem”.

IKANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. 7.25 - Klub Disneya. 8.00, 13.00, 22.40 - Wiadomości. 8.10 - Notaki. 8.30 - Dopóki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda poranna. 10.00 - Dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. „Podwodna odsyja ekipy Cousteau”. 12.25 - Panorama śmiechu. 13.20 - Klub podróżników. 14.05 - Piłka nożna. 14.40 - Klub Disneya. 15.35 - Koło historii. 16.20 - Pieśń-98. 17.05 - Jeratasz. 17.15 - Komedja „Herb i liczba”. 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Film fab. „Srebrna straża”. 21.55 - Hokej na lodzie.

ROSYJSKA TV

6.00 - Czerwona księga. 6.30 - Dla żołnierzy. 7.00 - Wiejski poranek. 7.30 - W czas. 8.00 - Witaj, kraju. 8.45 - Sam sobie reżyserem. 9.15 - Rosyjskie loty. 9.55 - Anchlaga i Co. 10.20 - Miasteczko. 10.45 - W świecie książek. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Lekka atletyka. 14.00 -

10.05 - Podium. 10.30 - Ognisko domowe. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Ludzie i pieniądze. 13.00 - Federacja. 14.00 - Wieża. 14.30 - Lekka atletyka. 16.55 - Moja rodzina. 18.30 - Melodramat „Miłość z przywilejami”. 20.50 - Gwiazdy XXI w. 22.10 - Melodramat „Lży św. Piotra”. 23.55 - Jabłko Adama.

TV POLONIA

7.00 - Dywan przez deskę - reportaż. 7.30 - Hity satelity. 8.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - „Świat Bałtyku” - film dok. 9.30 - „Ala i As” - program dla dzieci. 9.45 - Szafiki - program dla dzieci. 10.15 - Spacerzy z dziadkiem - program edukac. 10.30 - Bravo! Hit! 13.20 - Wiadomości. 13.30 - „Pseudonim „Mieczysława” - film dok. 14.00 - Kowalski i Schmidt. 14.30 - Od rozbioru do wolności - teleturyniey hist. 15.00 - „Powrót Arabeli” - serial dla młodych widzów. 15.25 - „Wilki morskie” - serial anim. dla dzieci. 16.00 - Festiwal Piosenki Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troški. 16.45 - Informacje studia kontakt. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Kolumbowie” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - Sopot Festival '98. Koncert Gwiazd. 21.30 - Program publicystyczny kulturalnej. 22.00 - Sopot Festival '98. Koncert Gwiazd. 23.25 - Tok szok. 0.15 - „Pseudonim „Mieczysława” - film dok. 0.40 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.45

„Prawo i porządek”. 14.50 - Dialogi o zwierzętach. 15.45 - Ścisłe tajne. 16.40 - Stare mieszkanie. 18.00 - Zwierciadło. 18.55 - Film fab. „Kalejdoskop”. 20.30 - S. „Agata Christie. Porot”. 21.40 - Ludowy frak. 22.35 - Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 23.35 - Koncert.

TV POLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - „Z biegnie rzeki, z biegnie historia”. 7.40 - Dołobrodny - reportaż. 8.00 - Ballada o straszliwej zbrodni na Makowskiej Górze. 8.30 - Blisko, choć daleko. 9.00 - „Komedja z pomysłem” - nowela filmowa prod. pol. 9.30 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.15 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.40 - Niedzielnie muzykowanie. 11.30 - „Polskie ślady w Austrii”. 12.00 - Szkoła na weselo - program dla dzieci. 12.35 - „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy świętej. 14.05 - Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej. 14.35 - Kraina uśmiechu. 15.30 - „Maria Rodziewiczówna, czyli zaściankowość nobilitowana” - film dok. 16.30

- Czy nas jeszcze pamiętasz. 16.50 - Kto jest kim w Polsce. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Kot w butach” - serial anim. dla dzieci. 17.40 - „Biału myrny” - film archiw. prod. pol. (1939). 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - „Konic wakacji” - film fab. prod.

- Bodzio - maty helikopterek. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.25 - „Kolumbowie” - serial prod. pol. 2.25 - Słowo na niedzielę. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Człowiek do specjalnych poruczeń” - film fab. prod. węgier. (1984). 4.45 - Festiwal Piosenki Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troški. 5.35 - Sport z satelity. 6.35 - Dywan przez deskę - reportaż.

POLSAT

6.00 - Dance TV. 6.30 - Disco relax. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Smakosze i rozkosze. 8.15 - Lista przebojów - program muz. 8.30 - Encyklopedia słów wielkich i małych. 9.00 - „Yogi łowca skarbow” - serial anim. dla dzieci. 9.25 - „Power Rangers” - serial komiksowy. 9.50 - „Komputerowy świat” - USA (1995). 10.35 - „Testament doktora Mabuse” - niem. film sensac. (1933). 12.35 - „Zwykli bohaterowie” - USA (1978). 14.30 - Oskar - magazyn filmowy. 15.00 - Rece, które leczą. 15.30 - Szanse gwiazd - reportaż. 16.00 - Informacje. 16.15 - Halo miliard. 16.45 - Maraton Kabaretowy Opole. 17.45 - „T. J. Hooker” - serial polic. USA. 18.40 - „Hudson Street” - komedia USA. 19.05 - Disco Polo Live. 20.05 - „Sobowótór” - USA (1991). 20.50 - Losowanie LOTTO i Szcześliwego Numerka. 21.55 - „Maszyna śmierci” - USA, (1994). 23.40 - „Życie jak sen” - komedia USA (1990). 0.10 - Playboy.

pol. (1975). 21.40 - Antybenefis Jacka Ziobry, czyli z czym do Europy. 22.30 - Panorama. 23.05 - Program rozrywkowy. 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Reportaż polonijny. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Dziwny świat Kola Filemona” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.35 - Kraina uśmiechu. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Konic wakacji” - film fab. prod. pol. (1975). 4.45 - Antybenefis Jacka Ziobry, czyli z czym do Europy. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt.

POLSAT

6.00 - Plastic TV. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Pamiętnik nastolatki - program dla młodzieży. 8.30 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 9.00 - „Rekiny wielkiego miasta” - serial anim. USA. 9.30 - „Power Rangers” - serial komed. 9.55 - Disco Relax. 11.00 - „Ja się zastrzelę!” - USA, (1997). 11.30 - „Znak Zorro - początek legendy” - USA (1990). 12.00 - „Najdroższy tatuś” - serial komed. USA. 12.25 - „Sounder” - USA (1972). 14.20 - „Czworożony detektyw” - komedia sensac. USA (1994). 16.00 - Informacje. 16.15 - Koncert Fundacji Polsat. 16.25 - Jesienne Hity Polsat. 16.50 - „Dirty Dancing”. USA. 17.20 - Koncert Fundacji Polsat. 17.30 - „T. J. Hooker” - serial polic. USA.

OPRAWIAMY:

- obrazy
- fotografie
- logo
- certyfikaty i in.
- szeroki wybór kolorów i wzorów ramek
- jakość odpowiada standardom zachodnim

Adres: **Savanoriu 43, tel. 23-75-47.**
(Zam. 513)

1.15 - „Cień nocy” - USA, (1996). 3.00 - Dance TV oraz ROM.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.20 - „Campbellowie” - serial famil. 8.10 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 8.30 - „Sunset Beach” - serial obycz. 9.15 - „Siódemka dzieciakom” - serialie anim. 10.35 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serialie anim. 12.20 - „Najeżdźcy” - serial SF. 13.15 - „Robin Hood” - serial przyg. 14.10 - „Cienka niebieska linia” - film sensac. USA. 15.55 - Ukryta kamera - program rozrywk. 16.20 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - „Beach Patrol” - serial obycz. 19.55 - „Szarada” - komedia sensac. USA, (1963). 21.55 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 22.45 - „Orzeł wyładował” - bryt. film wojen. (1976). 0.55 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 1.40 - „Najeżdźcy” - serial SF. 2.30 - „Beach Patrol” - serial obycz.

18.30 - Koncert Fundacji Polsat. 18.40 - „Hudson Street” - komedia USA. 19.05 - „Komisarz Rex” - serial krym. Niemcy. 20.05 - „Gorączka w mieście” - serial sensac. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” - USA (1989). 23.25 - Wyniki losowania LOTTO. 23.30 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obycz. 0.30 - Magazyn sportowy. 2.00 - Junior. 2.30 - Przytul mnie.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.10 - „Bolek i Lolek zapraszają” - film anim. 8.40 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 9.30 - „Szarada” - komedia sensac. USA (1963). 11.25 - „Rewolwer i melonik” - serial sensac. 12.20 - „Sliders” - serial SF. 13.10 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 14.00 - „Powrót na Wyspę Skarbow” - serial przyg. 15.00 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 15.50 - „Riverdale” - serial obycz. 16.40 - „Spokojnie, tatuśku!” - serial komed. 17.05 - „Bajka na dobranoc” - komedia USA (1964). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - „Świat pana trenera” - serial komed. 19.30 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 19.55 - „Barbarosa” - western USA (1982). 21.35 - Wieczór z wampirem talk-show. 22.40 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 23.25 - „Rewolwer i melonik” - serial krym. 0.20 - „Powrót na Wyspę Skarbow” - serial przyg. 1.15 - „Riverdale” - serial obycz. 2.00 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial krym.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU - POLSKA GAZETA „KURIER WILEŃSKI”

DATY TYGODNIA

* 22 sierpnia 1584 r. zmarł **Jan Kochanowski** (ur. 1530), najwybitniejszy poeta polskiego Odrodzenia, twórca nowożytnego języka polskiego.
 * Przed 100 laty, 22 sierpnia 1898 r. urodził się **Henryk Łowmiański** (zm. 1984), historyk, profesor Uniwersytetu Stefana Batoroego, znawca wczesnych dziejów Słowiańszczyzny i Litwy.
 * 22 sierpnia 1958 r. zmarł **Roger Martin du Gard** (ur. 1881), pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla.
 * 23 sierpnia - **Dzień Czarnej Wstęgi**. W tym dniu w 1939 r. podpisany został układ sowiecko-niemiecki (pakt Molotow-Ribbentrop), który zaważył na losach Polski i Litwy.
 * Przed 70 laty, 23 sierpnia 1928 r. zmarł **Tadeusz Rostworowski** (ur. 1862), znany architekt wileński, autor projektów wielu gmachów, w tym obecnego hotelu „Vilnius”.
 * 23 sierpnia 1991 r. na Placu Łukiskim **zdemontowano pomnik Lenina**.
 * Przed 100 laty, 24 sierpnia 1898 r. zmarł **Kazimierz Gzowski** (ur. 1813), wybitny polski inżynier konstruktor, budowniczy dróg i mostów w Kanadzie.
 * 24 sierpnia 79 r. **wybuch Wezuwiusza** niemal całkowicie zniszczył Pompeje i Herkulanum.
 * Przed 125 laty, 25 sierpnia 1873 r. zmarł hrabia **Eustachy Tyszkiewicz** (ur. 1814), archeolog, założyciel i prezes Komisji Archeologicznej oraz twórca Muzeum Starożytności w Wilnie.
 * 25 sierpnia 1908 r. urodził się **Bronisław Czech** (zm. 1944), polski narciarz, taternik, uczestnik ruchu oporu.
 * Przed 60 laty, 25 sierpnia 1938 r. zmarł **Karel Czapek** (ur. 1890), pisarz czeski.
 * 26 sierpnia 1958 r. zmarł **Tadeusz Mikulski** (ur. 1909), historyk literatury, wybitny znawca polskiego Oświecenia.
 * Przed 255 laty, 26 sierpnia 1743 r. urodził się **Antoine Laurent Lavoisier** (zm. 1794), chemik francuski, jeden z twórców współczesnej chemii.
 * 26 sierpnia 1958 r. agencja TASS ogłosiła komunikat o skonstruowaniu w ZSRR **wielostopniowej międzykontynentalnej rakiety balistycznej**.
 * Przed 155 laty, 27 sierpnia 1843 r. urodził się **Dmitrij Anuczyn** (zm. 1923), rosyjski geograf, antropolog, etnograf i archeolog.
 * 28 sierpnia 1938 r. zmarł **Stanisław Szober** (ur. 1879), polski językoznawca i pedagog, autor prac z zakresu gramatyki, kultury, metodyki nauczania języka.
 * Przed 235 laty, 28 sierpnia 1763 r. urodził się **Tadeusz Czacki** (zm. 1813), polski prawnik, historyk, działacz oświatowy, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Liceum Krzemienieckiego.

Krytyczne dni i godziny w sierpniu
22, sobota (18.00 - 20.00)
25, wtorek (19.00 - 21.00)
29, sobota (20.00 - 22.00)

KALENDARIUM

* **Sobota (22.VIII)** jest 234 dniem 1998 r.
 Do końca roku pozostało 131 dni.
 * **Znak Zodiaku** - Lew.
 * **Imieniny**: Cezarego, Marii, Ty-moteusza, Zygryfda.
 * **Wschód Słońca** - 5.07, zachód - 19.36
 Długość dnia 14 godz. 29 min.
 * **Księżyc**: Now - 5 godz. 04 min.
 * **Niedziela (23. VIII)** jest 235 dniem 1998 r.
 Do końca roku pozostało 130 dni.
 * **Znak Zodiaku** - Panna
 * **Imieniny**: Apolinarego, Filipa, Róży.
 * **Wschód Słońca** - 5.09, zachód - 19.33
 Długość dnia 14 godz. 24 min.
 * **Księżyc**: Now - od 22 sierpnia.
 * **Poniedziałek (24.VIII)** jest 236 dniem 1998 r.
 Do końca roku pozostało 129 dni.
 * **Znak Zodiaku** - Panna.
 * **Imieniny**: Barłomieja, Bartosza, Jerzego, Maliny.
 * **Wschód Słońca** - 5.10, zachód - 19.31.
 Długość dnia 14 godz. 21 min.
 * **Księżyc**: Now - od 22 sierpnia.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe deszcze. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 14-19 stopni.
 W Wilnie krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 11-13, w dzień 17-19 stopni.
 W ciągu następných dwóch dni - krótkotrwałe deszcze z porywistymi wiatrami. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 16-21 stopni ciepła.

POWIERZCIE SVOJE TROSKI LITEWSKIEMU BANKOWI ROLNEMU („ZEMES UKIO BANKAS”)



LITUVOS ŽEMĖS ŪKIO BANKAS

Wasze oszczędności mogą przynieść jeszcze większy zysk, jeśli dwie ostatnie liczby numeru terminowego konta w litach, otwartego od 1 lipca do 31 sierpnia będą 25, 50, 75 albo 00. Oznacza to, że wygrałście **aż 9% rocznych odsetków URLOPOWEGO WKŁADU i to nieważne,**

czy termin wkładu jest tygodniowy, czy trzyletni! Litewski Bank Rolny - gwarancją Waszego spokojnego wypoczynku! Informacja: tel.: 51-748, 51-702 S.A. Litewski Bank Rolny, oddział w Solecznikach Adres: Architektu 3, Soleczniki. (Zam. 441)



Dom pogrzebowy „Nutrukusi styga”

Wszystkie usługi przez całą dobę po najniższych cenach w Wilnie. Zwracajcie się, a pomożemy. Verkiu 7, blok 35 (Północne miasteczko) Vilnius, tel.: (8-22) 72 18 29. (Zam. 492)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim” możecie zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon
 Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisves 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

21 sierpnia 1998 r. po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 79 lat zmarła łączniczka AK w sztabie gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilki” **śp. Helena Masłowska ps. „Dziedziczka”**. Eksportacja zwłok i pogrzebanie ze Zmarłym odbędzie się w poniedziałek, 24 sierpnia o godz. 13.00 w domu pogrzebowym „Nutrukusi styga”, ul. Verkiu 7, blok 35 (północne miasteczko).

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - „Groźna cisza” o 11.10, 12.50, 16.30, 20.50. „Szybki i martwy” o 14.30. „Przeciw fall” o 18.10. 2 sala - „Walka na śmierć i życie II: Zagłada” o 10.50, 12.30, 14.15, 16. „Siedem lat w Tybecie” o 17.45, 20.10. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów - zniżka. W wtorki zniżka dla wszystkich.
HELIOS - 1 sala - „Kod Merkurgo”, o 12, 14.30, 17, 19.30. 2 sala - „Marszałkowie USA” o 12.30, 15, 17.30, 20. W obu salach seanse dzienne, w poniedziałek wszystkie seanse ze zniżką.
LIETUVA - „Władca dżungli” o 12. „Strach i nienawiść w Las Vegas” o 16.15, 20.30. „Doskończył wzrok” o 14.15, 18.30, 22.45.
PERGALĖ - „Twarz” o 15, 17, 19. W czwartki - zniżka 30 proc.
SALA „Ozo” - „Śnieżne uczucie panny” o 18.30.

Firma S.M. ociepla ściany domów pianą krylaminiową.
 Tel. 8-285-40141. (Zam. 506)

AVEROJA BIURO PODRÓŻY

Zapraszamy do **TUNEZJI**
 Odlot każde wtorki i czwartki. Cena od 1440 Lt.

WYPOCZYNEK w Połudzie **WYCIECZKI** autokarem do: Pragi, Paryża, Budapesztu, Wiednia, Krakowa.
WIZY: do Rosji, na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu
 ul. J. Basanaviciusa 29 a, gab. 5, tel.: (22) 63-00-52, 25-08-01, Tel. kom. (8-299) 99119 (Zam. 512)

Wydam pokój dla kulturalnego pana. Tel. 75-14-37 (Zam. D-468)

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
 * Zamówienia według katalogów
 * Komputerowe projektowanie
 * Przystępne ceny, zniżki.
 Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
 Wystawa-sprzedaż: Svitrigailos 30, tel. 261127. Amžinasis akmuo (Zam. 22)



Przedsiębiorstwo personalne **G. KAMINSKASA** Wykonuje **kamienne pomniki** po przystępnej cenie, zapewniając wysoką jakość. Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej). Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 512)

Sprzedam arfę (czyszczenie zboża). Tel. 74-33-53. (Zam. D-469)



Wydawca ZSA „Kurier Wileński” Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego Jerzy SURWIŁO
 Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-4045 E-Mail adres: kurier_w@post.sci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49. DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomicznych, życia wsi, stołeczny, kulturalny — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena LITWIN